Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 173. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 30 lipca 1932 r. | Rok XXVI.

O pomoc finansową dla rolnictwa.

Według dokonanych ostatnio obliczeń Państwowego Banku Rolnego, ogólna suma zadłużenia drobnego i średniego rolnictwa w samych tylko **publicznych** inwestycjach kredytowych wynosi około **półtora miljarda złotych,** z czego na kredyty długoterminowe przypada około 930 miljonów zł, a na pożyczki krótkoterminowe — blisko pół miljarda zł. Zadłużenie rolnictwa w prywatnych instytucjach finansowych i u osób prywatnych jest trudniej uchwytne z powodu braku miarodajnych i ścisłych statystyk. Nie ulega jednakże wątpliwości, iż suma kredytów prywatnych jest również bardzo znaczna i swem brzemieniem przytłacza rolnictwo w niemniejszym stopniu od ciężaru kredytów publicznych.

Anormalnie wysokie zadłużenie rolnictwa, wynikłe na tle **długoletniej gospodarki deficytowej, zupełnego wyczerpania finansowego wsi i zaniku rentowności ogromnej większości naszych warsztatów rolnych** wywiera przemożny wpływ na **zaostrzony przebieg kryzysu rolnego.** Pokaźna szczerba, wytworzona w budżecie przychodowym rolnika wskutek trudności zbytu i niebywałego spadku cen produktów rolniczych, uniemożliwia mu nietylko regularne opłacanie wysokich, a często lichwiarskich procentów, ale ponadto zwrot zaciągniętych na cele finansowania eksploatacji rolnej pożyczek krótkoterminowych i spłaty rat amortyzacyjnych od długoterminowych pożyczek inwestycyjnych. Coraz też częściej mnożą się zajęcia, sekwestry i egzekucje; ogromna większość rolników znalazła się w katastrofalnej sytuacji, graniczącej w wielu wypadkach z bankructwem i kompletną ruiną.

W tych warunkach **kwestja pomocy finansowej** dla rolnictwa i uporządkowania stosunków między wierzycielami a dłużnikami rolnymi nabywa decydującego znaczenia dla kształtowania się położenia gospodarstw rolnych i staje się **centralnem zagadnieniem** państwowej polityki rolnej.

Zdając sobie sprawę z ciężkiej sytuacji włościaństwa rząd zorganizował akcję pomocy finansowej dla rolnictwa drogą wydania szeregu dekretów w kierunku **poprawienia stosunków finansowych na wsi.** Niezależnie od wprowadzonych już w życie ustaw i rozporządzeń, zmierzających **do ułatwienia spłaty uciążliwych zobowiązań,** obciążających gospodarstwa rolne i przewidujących pewne **ulgi w egzekucji sądowej** przeciwko gospodarzom rolnym, specjalna komisja międzyministerjalna opracowała nowe dekrety, które mają przynieść dalszą poprawę zagrożonym w swej egzystencji warsztatom rolnym. Z pośród nich zasługują na uwagę:

1) projekt rozporządzenia **o segregacji długów hipotecznych,** przewidujący możność częściowego przenoszenia długów parcelowanej nieruchomości na nowopowstające działki, co może posiadać doniosłe znaczenie dla ożywienia ruchu parcelacji oddłużeniowej;

2) projekt rozporządzenia **o walce z lichwą na wsi,** normujący wysokość stopy procentowej od kredytów rolnych, oraz

3) projekt rozporządzenia **o zabieganiu przedwczesnej likwidacji gospodarstw rolnych,** wprowadzający nadzór sądowy w odniesieniu do gospodarstw rolnych, na wzór nadzoru sądowego sto-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Niemcy odsłonili przyłbicę.

Kanclerz v. Papen monarchistą — Widmo Hohenzollernów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 29. 7. Ażeby złagodzić fatalne wrażenie przemówienia radjowego gen. Schleichera, które oprócz **nieprzyzwoitych ataków na Francję,** zawierało jeszcze zapowiedź **samowolnego uzbrojenia niemieckich sił zbrojnych** — udzielił wczoraj von Papen wywiadu amerykańskiej agencji United Press (pracują w niej prawie sami Niemcy amerykańscy), w którym wypowiedział się na temat programu **założeń polityki obecnego gabinetu.**

Na uwagę zasługuje ustęp, w którym Papen przyznaje się, że w Lozannie zrobił francuskiemu premjerowi propozycję, ażeby od czasu do czasu pomiędzy francuskim a niemieckim sztabem generalnym odbywały się perjodyczne konferencje, mające na celu usunięcie nieufności i zagwarantowanie bezpieczeństwa.

Przez tę furtkę „sztabowych konferencyj" miał Papen nadzieję stworzenia **porozumienia wojskowego francusko-niemieckiego,** które mogłoby rozwinąć się do form sojuszu i uzyskać dla Reichswehry uprawnienie wprowadzenia **nowoczesnego uzbrojenia.**

Drugim niezmiernie ważnym punktem tej deklaracji kanclerza było jego przyznanie się, że **przez całe życie był i pozostał monarchistą,** lecz „narazie zagadnienie monarchji nie jest aktualne". Już drugi członek obecnego rządu, tym razem jego szef, stwierdza autorytatywnie i publicznie swoje polityczne wyznanie wiary. Jeżeli dodamy, że i prezydent Rzeszy Hindenburg uchodzi ze względu na swoją przeszłość i wychowanie za **zdecydowanego monarchistę z przekonania,** a pozostali członkowie gabinetu nie są wcale żadnymi zaawansowanymi republikaninami, to pogląd o coraz bardziej **wzrastających możliwościach powrotu dynastji Hohenzollernów na wznowiony tron niemieckiego cesarstwa** znajduje w świetle tych wynurzeń całkowite potwierdzenie. **AR.**

Francji otwarły się wreszcie oczy.

Berlin, 29. 7. Wczorajszy wywiad kanclerza Papena ogłoszony przez niemiecko-amerykańską agencję United Press wywołał w kołach dyplomatycznych silne wrażenie.

Sfery te wskazują na **zasadniczą różnicę pomiędzy wynurzeniami ministra Reichswehry gen. Schleichera a kanclerza.** Ta różnica poglądów była nawet przedmiotem osobnego posiedzenia gabinetu, które zajmowało się mową radjową generała Schleichera. Większość członków gabinetu stanęła na stanowisku, **że ostre ataki na Francję uformułowane przez gen. Schleichera nie pozostają w zgodności z polityką rządu i poglądami kanclerza,** oraz różnią się znacznie od przekonań wyłuszczonych przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych Neuratha na konferencjach w Lozannie i w Genewie.

Zresztą jak było do przewidzenia, mowa ministra reichswehry spowodowała oficjalny krok rządu francuskiego. **Francuski premjer Herriot poprosił wczoraj ambasadora niemieckiego w Paryżu von Höscha i zażądał oficjalnej wykładni rządu Rzeszy co do mowy ministra reichswehry.** Równocześnie ambasador francuski w Berlinie, który właśnie wrócił z urlopu Francois-Poncet zjawił się w urzędzie dla spraw zagranicznych u ministra Neuratha, ażeby dać **wyraz zdumieniu rządu francuskiego z powodu niezwykłej treści mowy gen. Schleichera.** Te dwa kroki stały się prawdopodobnie bezpośrednią przyczyną do uspakajających zapewnień, złożonych przez kanclerza Papena.

Zresztą oficjalne czynniki ministra sił zbrojnych reichswehry, starały się przez rozmaite interpretacje osłabić wrażenie mowy gen. Schleichera. Wydział prasowy ministerstwa reichswehry zapewniła poszczególnych dziennikarzy, że to co powiedział gen. Schleicher jest właściwie tylko powtórzeniem deklaracji złożonej przez niemieckiego delegata na konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Minister reichswehry nie miał na myśli dokonania przebudowy armji niemieckiej, lecz ograniczył się jedynie na zapowiedzi, że na wypadek gdyby rokowania rozbrojeniowe spełzły na niczem, a niemieckie równouprawnienie zbrojeń nie zostałoby uznane, zarządzenie, o którem wspomniał, mogłoby się stać konieczne.

Oczywista że tego rodzaju rozmaite uspakajające dawki przechodzą bez wrażenia.

Słowa gen. Schleichera nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do **prawdziwych zamierzeń tej najbardziej wpływowej centralnej figury gabinetu.** Jeżeli chodzi o wywiad kanclerza Rzeszy i jego propozycji wprowadzenia perjodycznych rozmów między niemieckim a francuskim sztabem generalnym, to przedewszystkiem warto zwrócić uwagę, że po raz pierwszy kanclerz przyznaje, **iż istnieje, zabroniony traktatem wersalskim, niemiecki sztab generalny,** oraz iż Papen starał się urzeczywistnić dawno znane pomysły niemiecko-francuskiego sojuszu wojskowego, propagowane przez osławionego Rechberga.

Według miarodajnych zapewnień kół francuskich premjer Herriot w odpowiedzi na te sugestje niemieckie Papena, krótkiem pytaniem: **przeciwko komu zwraca się sojusz?** — przeciął dyskusję. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy pod pozorem współpracy gospodarczej i wojskowej z Francją chcieliby przywrócić swoje żądania zbrojeń, które nie zdołali przeforsować na konferencji genewskiej. **AR.**

P. Patek objawia własną i podziela warszawską radość.

Warszawa, 29. 7. (Tel. wł. r.) Minister Patek, po przybyciu z Moskwy do Warszawy, udzielił prasie następującego wywiadu w sprawie zawartego paktu polsko-sowieckiego o nieagresji. Mówił on: Cieszę się zawsze, jeżeli sprawa tam (tj. w Moskwie) zakończona, wywołuje w Warszawie dobre wrażenie i dobry nastrój. Sposób, w jaki prasa polska powitała podpisanie paktu o nieagresji, sprawia mi prawdziwą przyjemność. Nieraz zresztą to już podkreślałem poprzednio, że zawarty obecnie pakt — **to czwarta z rzędu obręcz,** ujmująca stosunki polsko-sowieckie. Pierwszą, jak panom wiadomo, był traktat ryski, drugą pakt Kelloga, trzecią protokół dodatkowy tzw. „pakt Litwinowa", przyspieszający wprowadzenie w życie paktu Kellogа, no i wreszcie czwarta obręcz — to podpisany obecnie pakt o nieagresji.

I cóż więcej mogę panom powiedzieć? Nic już — chyba jeszcze to, co powiedziałem w Moskwie, podpisując pakt. A mianowicie, iż myśl swoją skierowuję obecnie już na to, co będzie następnie, jaki będzie pakt następny.

— Może handlowy, panie ministrze? — zadaje pytanie jeden z dziennikarzy.

— Nic panu narazie nie mogę powiedzieć; może później.

Podobno p. Patek ma się udać do **Pikiliszek,** aby zdać sprawę p. marszałkowi Piłsudskiemu.

Krwawe rozruchy bezrobotnych.

Berlin, 29. 7. (PAT) Miasteczko turyngijskie Ruhla było wczoraj widownią **krwawych rozruchów bezrobotnych.** W czasie starć z policją doszło do wymiany strzałów. **Trzej policjanci zostali pobici i ciężko poranieni. Jeden z demonstrantów zabity.** W miejscowych fabrykach robotnicy ogłosili **strajk na znak protestu** przeciwko wystąpieniu policji.

Obserwator wypadł z samolotu na wysokości 1.000 metrów.

Paryż, 29. 7. (PAT.) Wojskowy samolot Breguet XIX dokonywał lotu ćwiczebnego nad portem lotniczym le Bourget. **Obserwator, który dla lepszego zorjentowania się podniósł się ze swego miejsca został wyrzucony z samolotu na wysokości 1000 metrów i poniósł śmierć.** Jak wykazało śledztwo, obserwator zaniedbał przytroczenia spadochronu.

Sowiety niezadowolone z Niemiec

Moskwa, 28. 7. (PAT). Przystąpienie Niemiec do paktu zaufania wywołało w Moskwie **bardzo ujemne wrażenie,** co daje się zauważyć w prasie sowieckiej. W depeszy z Berlina „Izwiestja" zapytują, czy ów pakt nie kryje w sobie **antysowieckiego ostrza.**

sowanego w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych i finansowych.

Strona organizacyjna akcji pomocy dla rolnictwa jest już ujęta w konkretne ramy w formie **komitetów wojewódzkich** do spraw finansowo-rolnych, które rozwijają ożywioną działalność. W celu zapewnienia bliższego i bardziej bezpośredniego kontaktu tychże komitetów z życiem rolniczem, przystąpiono również do organizacji **delegatur i biur powiatowych** do spraw finansowo-rolnych mających istnieć jako ekspozytury lokalne komitetów wojewódzkich.

Opracowany przez wspomnianą komisję międzyministerjalną projekt rozporządzenia **o utworzeniu urzędu rozjemczego** dla spraw drobnych rolników przewiduje ponadto zorganizowanie w każdym powiecie specjalnego urzędu rozjemczego pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego, złożonego z przedstawicieli rolnictwa — jako dłużników z jednej strony i przedstawicieli finansów, przemysłu i handlu — jako wierzycieli z drugiej strony. Do kompetencji tychże urzędów należałoby m. in. rozstrzyganie sporów w sprawach dłużniczych **uporządkowanie stosunków** między wierzycielem a dłużnikiem rolnym, rozstrzyganie w sprawach **lichwy** w stosunkach kredytowych na wsi itp.

Jakkolwiek wspomniane powyżej zarządzenia w celu poprawy sytuacji rolnika i złagodzenia skutków kryzysu rolnego niewątpliwie ułatwią w pewnej mierze przetrwanie ciężkiego okresu, jaki rolnictwo w chwili obecnej przeżywa, to jednak nie należy się łudzić, iż pozwolą one **definitywnie rozwiązać problemat nadmiernego zadłużenia, przygniatającego rolnictwo.** Wobec niedostatecznych środków finansowych, które mogą być na cele pomocy finansowej dla rolnictwa przeznaczone, prace te wydadzą wyniki tylko połowiczne.

Trwałą i zdecydowaną poprawę przynieść może uplynnienie unieruchomionych w eksploatacjach rolnych kapitałów a w szczególności **generalna konwersja wysokich kredytów krótkoterminowych** na kredyt długoterminowy tudzież wydatne obniżenie niezdrowej stopy procentowej.

To też życzyć należy, aby powołany w marcu br. Komitet Centralny dla spraw finansowo-rolnych przy ministerstwie rolnictwa zajął się jaknajszybciej sprawą **ostatecznej likwidacji** krótkoterminowego zadłużenia rolnego i sprawą **zharmonizowania akcji** wprowadzającej ulgi płatnicze dla rolników z analogiczną akcją, prowadzoną na rzecz instytucyj finansowych i handlowych, będących wierzycielami rolnictwa. **Z.W.**

Czy prasa sanacyjna otrzymuje jeszcze za mało subwencyj?

Ulgowy transport zagranicznego papieru. — Minister handlu nic nie wie. — Wiceminister skarbu nie wszystko sobie przypomina. — Kiedy tysiące robotników idzie na bruk...

Warszawa, 29. 7. (Tel. wł.). (r) Dzisiejszy **„Robotnik"** przynosi sensacyjną wiadomość, o koncesji **dla prasy sanacyjnej,** o dostawie dla niej **taniego papieru zagranicznego.** Na odpowiedzialność „Robotnika" wiadomość o tej **olbrzymiej tranzakcji** podajemy dosłownie: „Rząd wprowadził ulgi celne i zezwolił na przywóz 3.500 ton papieru z zagranicy. Koncesje na przywiezienie papieru otrzymali: syndykat zagraniczny (1 500 ton) oraz niej. p. H. (2 000 ton). Cała ta tranzakcja dokonana została w sposób conajmniej dziwny. Minister stwo Przemysłu i Handlu **nie wydało żadnej opinji w tej sprawie.** Minister Zarzycki **nic a nic nie wiedział** o wydaniu zezwolenia, natomiast **ministerstwo skarbu** bez opinji ministerstwa przemysłu i handlu takie zezwolenie wydało. Wiceminister skarbu p. Zawadzki zapytany w tej sprawie, oświadczył, że istotnie ministerstwo wydało takie zezwolenie, że tylko „nie przypomina sobie, kto zewolenie na przywóz papieru otrzymał".

P. H., starając się o zezwolenie, twierdzi, że papier ten sprowadza dla „prasy czerwonej". Prasa czerwona oświadczyła, że nic o tem nie wie.

Sprawa jest nad wyraz dziwna i tajemnicza. **3.500 robotników przemysłu papierniczego wskutek redukcji znajdzie się na bruku.** Ogranicza się produkcję krajową, a jednocześnie zezwala się na import papieru z zagranicy.

Jaka jest właściwie polityka rządu w tej sprawie, zapytuje się „Robotnik", a „Wieczór Warszawski" pisze, iż „trudno uwierzyć, by powołane czynniki nie wiedziały o koncesji udzielonej na tak olbrzymią tranzakcję, na szkodę rodzimego przemysłu, a na rzecz prasy sanacyjnej". Czy „Tajny Detektyw" też na tym papierze będzie się drukował?

Wojna Paragwaju z Boliwją.

Buenos Aires, 28. 7. (PAT). Prasa tutejsza donosi, że pomimo wysiłków Stanów Zjedn. i Argentyny w kierunku pokojowego załatwienia zatargu, **Paragwaj i Boliwja wydają się być w przededniu wojny.** W La Paz wydano już zarządzenia, w myśl których **oddziały wojskowe wyruszą w kierunku Chaco.**

Anglja i Francja usiłują załagodzić zatarg.

Buenos Aires, 28. 7. (PAT). Według dziennika „Noticias Graficas", Wielka Brytanja i Francja skłonne są wywrzeć nacisk na Boliwję i Paragwaj celem **zapobieżenia zbrojnemu załatwieniu zatargu.** Dotychczas nacisk taki wywierały na oba te państwa Chile, Brazylja, Peru, Argentyna i Stany Zjednoczone. **Boliwijczycy domagają się wojny.** W rejonie Chaco, który jest przedmiotem zatargu, **zmobilizowano 10.000 mężczyzn.** Boliwijski minister spraw zagranicznych przybył do Santjago de Chile, aby uzyskać poparcie Chile w pokojowem załatwieniu sporu.

Lotnicy chcą walczyć.

Assomption, 28. 7. (PAT). Dzienniki donoszą, że lotnik **argentyński Almnacid oraz kilku lotników urugwajskich zaofiarowało rządowi paragwajskiemu swe usługi.**

Walki z powstańcami w Brazylji.

Rio de Janeiro, 29. 7. (PAT). W pobliżu Faxima **8.600 żołnierzy wojsk związkowych stoczyło walkę z powstańcami w Sao Paulo, biorąc do niewoli 350 powstańców.** Wojska związkowe przekroczyły północną granicę stanu Sao Paulo. Prezydent Rio Grande do Sul postanowił poprzeć powstańców przeciwko rządowi prezydenta Vargasa.

Beskuteczna praca nurków przy zatopionym okręcie.

Kilonja, 29. 7. (PAT). W dniu wczorajszym nurkom udało się dostrzeć do zatoniętego statku „Niobe", **nie mogli jednakże dostać się do jego wnętrza.** Według niepotwierdzonej wiadomości, wydobyto zwłoki dwóch ofiar.

„Fiasko niemieckiej polityki wschodniej"

Niemcy boją się paktu polsko-sowieckiego.

Hamburg, 29. 7. (PAT). Bremeńska „Weser-Zeitung", organ niemieckiej partji ludowej, zaopatruje wiadomość o zawarciu paktu o nieagresji pomiędzy Polską a Rosją wielkim nagłówkiem: **„Polska ma wolną rękę przeciw Niemcom. Fiasko niemieckiej polityki wschodniej".**

Prezydent weźmie udział w uroczystościach Jasnogórskich.

Warszawa, 29. 7. (Tel. wł.). (r) P. Prezydent wyjedzie w dniu 14 sierpnia samochodem do Częstochowy, aby wziąć udział w uroczystościach 55-lecia sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej.

Kpt. Bajan zwycięża.

Bern, 29. 7. (PAT.) W klasyfikacji motorów chłodzonych powietrzem **w locie dookoła Alp pierwsze miejsce zajął samolot kpt. Bajana,** albowiem motor jego był jedynym chłodzonym powietrzem z pośród wszystkich samolotów, biorących udział w locie.

Skrócona nazwa.

Warszawa, 29. 7. (Tel. wł.). (r) Ukazało się rozporządzenie P. Prezydenta, które w formie dekretu zmienia nazwę ministerjum pracy i opieki społecznej na **„ministerjum opieki społecznej".** Zmiana ta dotyczy również tytułu ministra.

Moskwa o procesie Gorgułowa.

Moskwa, 29. 7. (PAT). Naczelnym punktem zainteresowania prasy sowieckiej jest **proces Gorgułowa, z którego umieszczane są obszerne sprawozdania i wrażenia specjalnych wysłanników oraz artykuły, porównujące proces zabójcy prezydenta Carnota w r. 1894** z procesem obecnym. Zarówno informacje, jak i opisy wrażeń skierowane są przeciwko oskarżonemu, emigracji i Francji. Polemika skierowana jest głównie **przeciwko zeznaniom kozaka Lazarjewa.**

Pod sowieckim knutem.

Nieudała ucieczka zakonnic z dziećmi. Kule świszczą.

Czerniowce, 28. 7. (PAT). Nocy ubiegłej straż graniczna rumuńska była świadkiem **krwawej rozprawy sowieckiej straży granicznej z uciekinierami z Rosji.** Od brzegu sowieckiego odbiła łódź, w której znajdowały się **trzy zakonnice i dwoje dzieci.** W pewnej chwili sowiecka straż graniczna spostrzegła uciekinierów i rozpoczęła **gwałtowną strzelaninę** w kierunku łodzi. **Dwie zakonnice zostały zabite** i wypadły z łodzi do wody. Następnie łódź zawróciła do brzegu sowieckiego. Po pewnej chwili usłyszano dochodzący stamtąd **rozpaczliwy krzyk.** Zachodzi przypuszczenie, że straż sowiecka rozstrzelała na miejscu przyłapanych uciekinierów.

Maszynista spowodował nieszczęście kolejowe w Berlinie.

Berlin, 28. 7. (PAT). Przeprowadzone śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej na stacji Gesundbrunnen wykazało, iż **zawinił maszynista manewrującej lokomotywy,** która przejechała czerwony sygnał, zamykający wjazd na tor, jakim jechał pociąg osobowy ze Stralsundu. Po katastrofie maszynista Krupke usiłował popełnić samobójstwo. Z objawami silnego rozstroju nerwowego odwieziono go do szpitala dla umysłowo chorych, gdzie w nocy miał **atak szału** i w następstwie tego umieszczono go w oddzielnej celi. Z pośród 50 rannych podczas katastrofy 13 pozostaje jeszcze w szpitalu.

Przyszły budżet układany pod kątem oszczędności.

Liczenie na monopole. — Skasowanie dwóch województw.

Warszawa, 28. 7. (Tel. wł.). (r) Według poczynionych już wstępnych obliczeń **budżet państwa w roku 1933/34** wynosić będzie **2.160 miljonów zł.** Wydatki miesięczne sięgają sumy 190 milj. zł. Już po zastosowaniu wszelkich możliwych oszczędności. Rząd zapowiada, iż będzie dążył **do powiększenia dochodów z przedsiębiorstw państwowych i zredukowania wzrosłych nadmiernie wydatków.** Rozważane są obecnie wszelkie możliwości oszczędnościowe w gospodarce przedsiębiorstw państwowych i monopolowych.

Jak się dowiaduje agencja PRESS spodziewane są dalsze oszczędności budżetowe, jakie dałoby się uzyskać w drodze dalszego **usprawnienia administracji państwowej.** M. in. wysuwany jest z pewnej strony projekt **zmniejszenia liczby województw** o dwa, a mianowicie: **o kieleckie i nowogródzkie.** Sprawa zniesienia tych województw łączy się jednak ściśle z ogólnym planem przekształcenia podziału administracyjnego państwa i wątpliwe jest narazie, czy zmiana ta będzie mogła być przeprowadzona już w ramach przyszłorocznego budżetu.

Warszawskie sfery handlowo-przemysłowe

domagają się umowy handlowej z Sowietami.

Warszawa, 29. 7. (Tel. wł.) (r) Na łamach pism warszawskich zabrał głos dyrektor Centralnego Związku Przemysłu Polskiego p. **Marjan Szydłowski** w sprawie konieczności i możliwości zawarcia w najbliższym czasie umowy handlowej z Sowietami.

„Pakt o nieagresji, powiada p. S. ma dla naszego życia gospodarczego niewątpliwie duże znaczenie i jest on wstępem do zawarcia umowy handlowej z Rosją.

Wymiana towarowa pomiędzy dwoma sąsiedniemi krajami jest **naturalną linją rozwoju** Z. S. S. R. jest krajem ogromnych możliwości. Dzisiaj jest to jeszcze kraj surowców, idący energicznie w kierunku uprzemysłowienia. W tym etapie rozwoju nastręczają się **liczne możliwości dla naszego przemysłu,** a jednocześnie odbioru potrzebnych nam surowców. Każdy pokój polityczny rodzi zbliżenie gospodarcze. Mam nadzieję, że po zbliżeniu politycznem potrafimy zacieśnić także nasze stosunki gospodarcze.

Ciężki przemysł niemiecki pcha do wojny.

Wiedeń, 28. 9. (PAT.) „Reichspost" donosi, że pewien wybitny przedstawiciel niemieckiego ciężkiego przemysłu przebywa obecnie w Wiedniu, aby **przeciwdziałać uchwaleniu protokułu lozańskiego.**

Burza podmywa kamień i odsłania skarb

Znalazcami — bawiące się dzieci. — Żydzi robią z miejsca interes. — Łopaty pracują.

Z **Warszawy** donoszą, iż w Starej Wsi pow. grójeckiego, dzieci znalazły **duży garnek napełniony staremi monetami.** Stało się to w następujący sposób:

Po ostatnich burzach i deszczach, 10-letni synek fornala zauważył spory kamień, leżący skutkiem zmycia ziemi niemal na powierzchni. Gdy go podważył, oczom jego ukazał się gliniany garnek, pojemności 6 litrów, napełniony złotemi portugalami i srebrnemi florenami austrjackiemi. Bawiące się w koło dzieci **rozdzieliły między siebie** skarb. Na wiadomość o tem nadbiegli **okoliczni żydzi,** którzy za bezcen zaczęli wykupywać monety i to przeważnie srebrne, gdyż złote portugały wieśniaczki zazdrośnie ukryły.

Wieczorem w miejscu gdzie znaleziono skarb, dziesiątki wieśniaków pracowało nad rozkopywaniem ziemi, spodziewając się czegoś więcej. Niestety, skarby zakopane jeszcze z czasów Jana Kazimierza w okresie wojen szwedzkich, nie chciały się mnożyć. (r).

Gorgułow - Rasputinem emigracji rosyjskiej.

Co mówił prokurator w procesie paryskim?

W procesie mordercy prezydenta Francji zapadł wyrok. Gorgułow za swą ponurą zbrodnię poniesie śmierć. Sprawiedliwości stanie się zadość. **Proces, mimo że wyrok z góry można było przewidzieć, obfitował w ciekawe momenty.** Charakterystyczne było przemówienie które wygłosił prokurator Donat-Guigue.

— W Paryżu — powiada prokurator — znajdują się **Rosjanie najrozmaitszych kategoryj: spokojni, rozsądni, burzliwi, biali, czerwoni** i nawet, jak się okazuje — zieloni. Mógłbym przedstawić Gorgułowa, jako bolszewika, niema jednak na to dostatecznych dowodów, pomimo, iż **zeznania i łzy kozaka Łazarjewa wydają mi się prawdziwe.** Czy Gorgułow należał do białych, czerwonych, czy zielonych? Jest on raczej pokątnym lekarzem, fanatykiem o pretensjach literackich. To wykolejeniec, bigamista i sadysta, który bezcześcił 14-letnie dziewczęta pod pozorem leczenia. **To Rasputin emigracji rosyjskiej.** Królobójcy mają czystsze dusze niż on. Czy to szaleniec? Nie! Być może fanatyk, lecz przedewszystkiem **morderca!** Czy to warjat czy człowiek odpowiedzialny za swoje czyny? Czy zasługuje na szafot, czy też na celę warjatów?

Przy tych słowach oskarżony załamuje ręce i nagle krzyczy: **„Prawdy! O prawdę proszę! Chcę umrzeć natychmiast! Bóg pana także osądzi!"**

Prokurator zwraca się do oskarżonego: „Gorgułow! Uważam pana za symulanta. Jeżeli oskarżony będzie nadal tak się zachowywał, każę go wyprowadzić, a wyrok zostanie pomimo to wydany".

W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator rozwodzi się nad **niebezpieczną i niezdrową psychozą emigrantów rosyjskich.** Wielu Rosjan sądzi, **że Francja ma obowiązek interwenjować w sprawach rosyjskich.** Dowodem tego jest list z 22 czerwca 1932 r. skierowany do oskarżonego przez kupca pończoch jedwabnych w Berlinie Jakowlewa. Treści tego listu — twierdzi prokurator — Gorgułow, będąc w więzieniu, nie znał. Prokurator odczytuje wyjątki z listu! „My, Rosjanie, niewolnicy naszych dawnych sojuszników". Dawni sojusznicy i przyjaciele, to Francuzi — objaśnia prokurator. **„Pierwszy obywatel Francji, najczcigodniejszy pomiędzy czcigodnymi, nie mógł umrzeć naczej. Trzeba było, aby starzec umarł na stanowisku, by Francja zrozumiała, że jej zwlekanie musi mieć kres!"**

Rosjanie o takiej umysłowości — ciągnie prokurator — spotykają się dość często. Panowie przysięgli, strzeżcie się, by nie zjawił się inny Gorgułow z pomiędzy rozproszonych po świecie emigrantów rosyjskich, któryby sądził, iż **musi popełnić zbrodnię polityczną, aby Francja zrozumiała swoją misję,** jak to powiedział kupiec pończoch jedwabnych z Berlina.

Jako prokurator — oświadcza mówca — nie słucham niczyich rozkazów. W razie potrzeby potrafię odstąpić od oskarżenia. Moja czerwona toga nie jest liberją. Słucham tylko mego własnego sumienia. Morderca przyjechał zdaleka, **aby zamordować prezydenta Ręka mu nie zadrżała przy dawaniu strzałów.** On wszystko przewidział. Starał się nawet ratować się ucieczką, zachowując zimną krew i używając do tego celu swej herkulesowej siły. Pozatem miał przy sobie dwa rewolwery. Człowiek, którego zabił Gorgułow, był głową wielkiego narodu w jego ciężkiej chwili historycznej. **Oskarżam w imieniu narodu, pozostającego w żałobie. Gorgułow powinien oddać głowę pod miecz katowski.** Każda inna kara wydaje się niepojętym paradoksem.

Zwracając się do przysięgłych mówi: **„Nie obrażajcie sumienia publicznego, które nie zrozumie nigdy, aby cudzoziemiec po dokonaniu takiej zbrodni mógł szczęśliwie ujść kary".**

Gorgułow chce być rozstrzelany.

Obrońca uważa go za umysłowo chorego.

Po przemówieniu prokuratora zabrał głos obrońca Geraud, stwierdzając iż **dla umysłów nieoświeconych kara śmierci stwarza męczenników.** Skazanie na śmierć umysłowo chorego w społeczeństwie takiem, jak francuskie równa się morderstwu. Gorgułow — kontynuuje obrońca — jest antybolszewikiem, co zostało stwierdzone. Ten wykolejeniec bił się za sprawę państw aljanckich, przelewał krew dla wspólnego dobra. **Gdyby padł na polu chwały, miałby prawo do takiego samego hołdu, jak 5 miljonów poległych bohaterów.** Gorgułow popełniając zbrodnię nie kierował się jednak nienawiścią.

Po ogłoszeniu wyroku śmierci **Gorgułow wstał i powiedział, iż był dobrym żołnierzem rosyjskim i należy go rozstrzelać jak żołnierza na polu chwały,** lecz nie chce być ścięty przez kata. Na zakończenie Gorgułow przepowiada komunizm we Francji i wyraża zadowolenie, że opuszcza ten świat. Obrońca oświadcza: Nazajutrz po wyroku dowiemy się, kto z nas miał rację, prokurator czy ja — czyniąc aluzję do autopsji Gorgułowa. Przewodniczący oświadcza Gorgułowowi, że ma 3 dni dla wniesienia apelacji. Żandarmi wyprowadzają Gorgułowa. **Wyrok śmierci wydany został 10 głosami przeciw 2.**

Bolszewicy werbują komunistów fińskich.

Helsingfors. Policja polityczna aresztowała tu znanego komunistę Matti Tenhunena, **kierownika sowieckiej akcji werbunkowej wśród komunistów fińskich w Ameryce.** Tenhunen zdołał jakoby zwerbować dotychczas ca **4.000 Finów amerykańskich na wyjazd do Rosji,** gdzie przeważnie skierowani byli do robót leśnych w okręgach północnorosyjskich.

Gdy jednych ludzi się wyrzuca — drugich się przyjmuje!

Z Warszawy donoszą: W przewidywaniu przejęcia egzekucji administracyjnej z dniem 1-szym sierpnia prowincjonalne izby skarbowe zaangażowały już **nowych urzędników.** Tymczasem z tej samej przyczyny magistrat warszawski **redukuje trzystu swoich egzekutorów.** Tu się ludzi wyrzuca, tam przyjmuje... Wogóle do pracy przyjętych ma być około **800 nowych egzekutorów.** (r)

Miljonowy przemyt starego żelaza.

Dyrekcja ceł w Maubeuge we Francji wystąpiła z ogromnym procesem przeciwko czterem przemysłowcom belgijskim, oskarżonym **o przemytnictwo z Francji starego żelastwa.** Odpowiednie odszkodowanie ma wynosić około **9 milj. fr. fr.** Sąd odbędzie się w jesieni.

(12

W szponach apaszów.

Powieść współczesna.

Napisał St. Brandowski.

(Ciąg dalszy.)

Branicki skierował się na ul. 27 Grudnia i wszedł do Teatru Polskiego. Miało właśnie rozpocząć się przedstawienie. Aż do drzwi wahadłowych teatralnego gmachu odprowadziło go dwóch apaszy. Tu jednak zatrzymali się i poczęli się naradzać.

— Niema co. ino trzeba czekać, aż stąd znowu nie wyjdzie.

— A jeżeli poszedł na sztukę?

— To co mu zrobisz. Musimy siedzieć tu i czekać choćby do północy. Innego wyjścia stąd niema. Jeżeli by chciał się wymknąć, to tylko znowu tędy. Trzeba dobrze uważać na niego.

— Jak się sztuka skończy, to w tym tłumie może się nam łatwo wyślizgnąć.

— Skończy się o jedenastej, a o tym czasie on do tej pierońskiej makareli już nie pójdzie. Najwyżej do kawiarni jeszcze, a potem pójdzie kimać.

Po takiem rozważeniu sytuacji obaj prześladowcy Branickiego usiedli na jakiemś pozostawionem na dziedzińcu pudle i pilnie uważali na każdego wychodzącego z teatru gościa.



Tymczasem Branicki, oddawszy paletot w garderobie, wszedł wprawdzie na widownię, ale niebawem wymknął się z niej chyłkiem i udał się do kancelarji dyrektora Teatru Szczurkiewicza, do której wchód prowadził z galerji parterowej.

Będąc osobistym przyjacielem Szczurkiewicza, Branicki bez ceremonji wyjawił mu cel swego przybycia.

— Dyrektorze najdroższy, jestem w opresji...

— Ale chyba nie finansowej — zaśmiał się dyrektor.

— Nie. Chodzi o to, że śledzi mnie na każdym kroku dwóch bandytów z meliny Trupiszyna. Przyszli za mną aż tu, i stoją pod wejściem, a ja muszę się im za każdą cenę wymknąć.

— Jakżeż to redaktor chce zatem zrobić?

— Nic prostszego Dyrektor poleci fryzjerowi teatralnemu, aby mnie jakoś ucharakteryzował, przylepił brodę i brwi, do tego pożyczcie mi jakiego kapelusza z szerokiemi kresami, a ja już w tej maskaradzie przewinę się im pod nosem niepoznany.

— Jeżeli tyle tylko redaktorowi do zbawienia potrzeba, to proszę ze mną za kulisy.

Fryzjer w mig ucharakteryzował Branickiego na co najmniej pięćdziesięcioletniego mężczyznę, odpowiedni kapelusz znalazł się w kostjumerni, i Branicki niebawem, opierając się w dodatku na pożyczonej lasce, skierował się ku wyjściu.

Apasze siedzieli na swoim posterunku, ale żadnemu z nich na myśl nie przyszło, że ten powoli i ostrożnie opuszczający teatr gość mógłby być Branickim.

Gdy doszedł do Placu Wolności wsiadł do taksówki i kazał się wieść do mieszkania Dziuty. Wprawdzie kadućznem mu się to wydawało przychodzić do niej w tem niezwykłem przebraniu, ale na uporządkowanie toalety nie było czasu, bo już minęło w pół do ósmej. Zresztą gdzieżby się przebierał? Nie u siebie w mieszkaniu, bo i brama jego kamienicy jest z pewnością apaszami obstawiona.

Gdy taksówka pod wskazanym adresem się zatrzymała, Branicki jak wicher pobiegł na trzecie piętro i zapukał do mieszkania Dziuty.

Otworzyła mu dopiero, gdy trzy razy wymienił swe nazwisko. Zobaczywszy jednak napozór obcego sobie mężczyznę, chciała drzwi znowu zatrzasnąć, ale Branicki w paru słowach ją uspokoił i sytuację jej wyjaśnił.

— Więc to tak daleko sprawy zaszły — rzekła zgnębionym głosem — że pan aż w przebraniu tylko do mnie przychodzić może?

— Czynię to tylko z serdecznej troski o los pani. Ostrożność w takim wypadku nie może być dość wielką.

Niebawem znaleźli się oboje w dużym, przyzwoicie umeblowanym, ale słabo oświetlonym pokoju.

— Bardzo się pani bała?

— I pan pyta jeszcze? Wizyta pańskiego przyjaciela i jego przestroga tak mnie przeraziły, że od popołudnia przechodzę prawdziwe czyścowe męki. Głównie niepokoiło mnie, czemu pan sam nie przyszedł mnie ostrzec, tylko przysłał pan do mnie swego przyjaciela. Ale teraz rozumiem...

— Zrozumie to pani jeszcze lepiej, gdy pani dokładnie opowiem, co dziś w nocy zaszło, i co się przez cały dzień aż do tej chwili działo.

— Czy może to wszystko z powodu mnie?

— A tylko z powodu kogo? Niewie to pani, że o ładną kobietę zawsze są jakieś awantury!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISK.

Kino „MORSKIE OKO“. — W niedziele dn. 24 i dni następnych wielki film osnuty na tle tajemniczej śmierci następcy tronu austrjackiego arcyks. Rudolfa i Marji Vecsery **„Tajemnice dworu Habsburgów“.** Nadprogram: najnowsze tygodniki.

Kino dźwiękowe „BAJKA“. — W piątek dnia 22 bm. i dni następnych **„Monte Carlo“** z udziałem ulubieńców ekranu Jeanette Mac Donald i Jack Buchanan. — Wstępy od 80 gr.

Praca portu gdyńskiego w dniu 25. VII. W poniedziałek 25 bm. ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł 16.205,3 ton, z czego na wyładunek przypada 866,5 ton, załadowano zaś 15.338,8 ton.

Linja Gdynia—Ameryka pisze nam:

Niniejszem pozwalamy sobie podać WPanom do wiadomości telegram otrzymany dziś ze statku „Kościuszko“, który zawinął dnia 26 bm. do Zeebrugge o godz. 7,30 rano:

„Przejazdem dotychczasowym pasażerowie nadzwyczajnie zadowoleni; kapitan jest objektem powszechnego uznania; kuchnia, oddział gospodarczy bardzo dobry, obsługa świetna — w imieniu wszystkich

Berez — Stankiewicz.“

S. s. „Pułaski“ w drodze do Gdyni zawinął w dn. 23 bm. do Halifaxu, zabierając: 137 pasażerów, $1\frac{1}{8}$ ton towarów i 20 worków poczty. Ogółem zatem na pokładzie znajduje się: 607 pasażerów, 517 worków poczty, $102\frac{1}{8}$ ton towaru.

Przybycie s. s. „Pułaski“ do Gdyni przewidziane jest na dzień 2 sierpnia br. Dokładny termin przybycia będziemy mogli podać WPanom dzień przed przybyciem statku telefonicznie.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni komunikuje, że z dniem 21 bm. prezes Izby inż. Napoleon Korzón, rozpoczął miesięczny urlop wypoczynkowy. Prezesa Korzóna zastępuje inż. Zbigniew Jagodziński, urzędujący zkolei wiceprezes Izby.

Eksport cukru polskiego do Rosji drogą morską.

Wczoraj na parowcu angielskim „Margam Abby“ wysłany został przez Warszawskie Tow. Transportowe ładunek 10.000 worków (1007,6 ton) białego cukru do Leningradu.

Dwie ofiary morza w Sopocie.

Gdańsk. Koło plaży pod Sopotem **utonął bawiący przejazdem w Sopocie Leon Rozumny.** Tego samego dnia w Siennej Hucie pod Gdańskiem **utonęła Helena Ranakowska.**

Wyraz uznania dla prof. dr. T. Hilarowicza.

W auli Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni odbyło się zebranie uczestników Kolegjum Międzynarodowych Wykładów Akademickich, pochodzących z Polski, Jugosławji, Czechosłowacji, Bułgarji, Rumunji i Estonji, na którem uchwalono wyrazić hołd i podziękowanie inicjatorowi i założycielowi Kolegjum Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni prof. dr. Tadeuszowi Hilarowiczowi za zorganizowanie i powołanie do życia zaczątku Pierwszej Międzynarodowej Wyższej Uczelni nad morzem polskiem.

Ostrzeżenie społeczeństwa gdyńskiego

W związku ze „Świętem Morza“, Komisarjat P. P. m. Gdyni prosi społeczeństwo gdyńskie o zabezpieczenie swych mieszkań w dniu uroczystości, aby uniemożliwić elementom przestępczym dokonywania kradzieży mieszkaniowych. Ponieważ w dniu tym zjedzie się do Gdyni niewątpliwie cały szereg złodziei mieszkaniowych i kieszonkowych, wobec czego wskazanem jest, aby w każdem mieszkaniu pozostał ktoś z domowników, który będzie czuwał nad bezpieczeństwem domu.

Ponadto uprasza się o zabezpieczenie posiadanych przy sobie rzeczy wartościowych i gotówki w celu uniknięcia kradzieży kieszonkowych. Niebezpiecznem jest również pozostawianie na uboczu lub bez dozoru pakunków, które z powodu ścisku mogą być łatwo skradzione. Jeżeli zajdzie konieczność, że wszyscy domownicy opuszczą mieszkanie, to należy takowe poruczyć opiece swemu sąsiadowi. Przedewszystkiem należy pozamykać wszystkie okna w mieszkaniach parterowych, które mogą stanowić dla przestępców łatwe pole działania.

Powyższe ostrzeżenie winien wziąć pod uwagę każdy obywatel m. Gdyni, a uniknie się przez to szkód materjalnych.

Z wykładów międzynarodowych.

W szeregu rozmaitych imprez organizowanych czasowo na terenie Gdyni i Pomorza polskiego w roku bieżącym na pierwsze miejsce wysunęły się bezwzględnie wykłady międzynarodowe. Poważna instytucja oświatowa o charakterze akademickim, zorganizowana z myślą o współpracy pedagogicznej również i uczonych zaprzyjaźnionych narodów, oraz przeznaczona do dyspozycji dużej ilości słuchaczy z Czechosłowacji, Bułgarji, Jugosławji, Rumunji i Estonji — będzie cennym zaczątkiem wymiany polskiej myśli naukowej ze sferami akademickiemi narodów sąsiedzkich. Dlatego też należy z uznaniemn podkreślić wielką pracę, zapobiegliwość i energję inicjatorów i organizatorów tych wykładów. Prof. dr. Tadeusz Hilarowicz jako pierwszy rektor i prof. dr. Leon Władysław Biegeleisen jako skarbnik generalny, nazwiska swe zapisali trwale w dziejach prób i prac nad stworzeniem stałej placówki akademickiej w Gdyni. Dotychczas szereg ciekawych i doskonale opracowanych w paru językach prelekcyj, wygłosili następujący wykładowcy: prof. Ivon Krbek z uniw. w Zagrzebiu; dr. Rudolf Dominik, prof. prawa administracyjnego w Brnie; prof. L. Wł. Biegeleisen; b. min. przem. i handlu H. Gliwic; b. minister skarbu J. Michalski; prof. dr. Zofja Daszyńska-Golińska; dyr. Nagórski Bohdan; inż. Zygm. Rudolf; inż. Bogusław Dobrzycki, prezes D. K. P. Gdańskiej; Wacław Konderski, nacz. dyr. B. G. K.

W ub. niedzielę wszyscy wykładający i słuchacze zwiedzili szczegółowo miasto i port gdański. Wycieczkę gościł dyrektor Rady Portu w Gdańsku Nagórski. W tygodniu bieżącym wszyscy uczestnicy wykładów zwiedzą miasto i port gdyński. Zorganizowana zostanie też wycieczka morska na Hel.

Gdynia nad Bałtykiem — siłą i dumą Polski.

(Z okazji Zlotu dzielnicowego Sokolstwa Polskiego).

(Dokończenie.)

Przed wojną całe Pomorze Polskie było częścią Prus, lecz pomimo wysiłków germanizacyjnych, nie udało się Prusakom tej ziemi zniemczyć. Pomorze stale wybierało Polaków do parlamentu pruskiego. Helena Duninówna ogłosiła w tych dniach zdarzenie, które miało miejsce przed wojną w Gdyni. Pisze ona, że kiedyś bawiły się dzieci w piasku na wybrzeżu morskiem. Wykopały one dół, napełniły go wodą i połączyły rowkiem z morzem. „Co to ma być z tego?“ — zapytała pisarka. — „Port“ — odpowiedziały dzieci. — „Jaki port?“ — „Jakto, jaki? Polski port, czyżby mógł być inny?... — odpowiedziały z dumą dzieci.

Dawne zabawy dzieci — przybrały rozmiary męskiego czynu.

Gdynia jest jednocześnie miejscem kąpielowo-kuracyjnem i w ten sposób połączyła w sobie „utile cum dulci“, czyli korzystne z przyjemnem.

Była to ziemia słowiańska od dawien dawna, słowiańską jest i zostanie.

Wszystkie siły niemieckie są zwrócone dziś przeciw Polsce, czy to w zorganizowanym „Stahlhelmie“, czy też „Sturmbataljonach“, czy też przy zielonych stołach genewskich lub lozańskich. „Drang nach Osten“, Niemcy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że gdyby uderzyli na Polskę — to już tem samem porywają się na całe Słowiaństwo.

Oczy całego uświadomionego Słowiaństwa winne być zwrócone na Polskę... Tam się decyduje przyszłość nas wszystkich!

Czeska Praga prawdę tę coraz bardziej rozumie i my pozostali Słowianie winniśmy ją zrozumieć.

Sokolskie uroczystości w Pradze musiały być zakończone w Polsce, gdyż tam jest ostoja Słowiaństwa...

W Gdyni na Górze Kamiennej jest twierdza Słowiaństwa nad Bałtykiem.

Ten głaz niech będzie ostoją. Ten pochód Sokolstwa Czeskiego i Jugosłowiańskiego w Gdyni niech mu doda niezłomnej siły. Czechosłowacja nie ma morza i zwrócona jest na południe na nasz Jadran, a na północ na polski Bałtyk.

Nasze Słowiańskie Trójprzymierze!

Z tą wiarą w sercu patrzymy dziś na Gdynię.

(—) **Dr. Fran. Ilešić, Zagreb.**

Za redakcję tego działu odpowiedzialny:
Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.

Co na to władze portowe?

Dziś przed południem stanął na redzie przed Sopotem wielki statek Transatlantycki Tow. Compagnie General Transatlantic. Do statku tego przewożą barkami pasażerów i towary z pomostu sopockiego. Jest to nowy dowód matactw gdańskich, które w ten sposób ukrócają Skarb Państwa polskiego o należytości portowe i opłaty celne.

Dyrekcja kolejowa w Gdańsku robi prezenta Niemcom gdańskim.

Zeppelin jako kontrdemonstracja „Święta Morza“.

Hakata gdańska jako kontrdemonstrację na nasze „Święto Morza“ urządziła w tym tygodniu uroczystości lotnicze, połączone z przybyciem dnia 31 bm. do Gdańska niemieckiego Zeppelina.

Jest to na ogromną skalę zakrojona uroczystość, w której biorą udział ogromne tłumy Gdańszczan. Na peryferji lotniska ustawiono mnóswto bud, namiotów i kiosków dla bufetów, kawiarń i różnych sprzedawców. Na drodze dojazdowej do lotniska, a nawet na ulicach Wrzeszcza poustawiano mnóstwo budek dla sprzedaży biletów na tę imprezę, urządzaną przez t. zw. „Luftpost“.

W niedzielę, 1. VIII., o godz. 7-ej rano przybywa Zeppelin na lotnisko, skąd zabiera pasażerów na wycieczkę do Szwecji. Tego samego dnia o godz. 18-ej wycieczka wraca do Gdańska, a o godz. 21-ej Zeppelin wraca do Niemiec.

Nie mielibyśmy nic przeciwko tym niemieckim demonstracjom, gdyby nie smutny fakt, że polska władza kolejowa swoim kosztem porobiła na ten cel specjalne inwestycje, kosztem, jak się z wiarogodnego źródła dowiadujemy, ok. 40.000 gld. gd. Mianowicie zbudowano w odległości ok. 700 m. od stacji Wrzeszcza osobny przystanek, z dwoma obszernemi peronami, do których zbudowano z mostu przejazdowego schody, wcale kosztowne, do peronu odjazdowego. Dla peronu przyjazdowego wykonano dość znacznej wysokości nasyp, oraz znaczny wykop dla drogi, prowadzącej od przystanku na pole lotnicze.

Ciekawem by było, czy Dyrekcja Kolejowa, byłaby tak hojna, gdyby Gdyni dla „Święta Morza“, trzeba było porobić tak hojne inwestycje?

Żywot Syndykatu Hut żelaznych przedłużony o trzy lata.

Katowice. (PAT.) Na posiedzeniu **polskich hut żelaznych,** które zakończyło się późną nocą dnia 26 bm. po dłuższej dyskusji usunięto wszelkie różnice poglądów, dotyczące przedłużenia **Syndykatu Polskich Hut Żelaznych** i wobec tego wszystkie huty **wyraziły swą zgodę na przedłużenie** syndykatu od 1 listopada 1932 do 31 grudnia 1935 r.

Straszna katastrofa budowlana w Warszawie i jej ofiary.

Zarwała się klatka schodowa 2 piętra.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.). (r) Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzyła się wielka katastrofa budowlana w domu przy ulicy Wspólnej nr. 54. Dom ten wybudowany został przed 50 laty. **Już** trzy lata temu lokatorzy zauważyli **rysy na ścianach klatki schodowej,** o czem zawiadomili właściciela domu. Zamiast jednak gruntownego remontu, rysy zasklepiono wapnem.

Wczoraj gdy w klatce schodowej znajdowali się 68-letni inżynier Franciszek Kwiatkowski i 34-letni Zygmunt Hoffmann, jedno z przęseł schodowych na wysokości drugiego piętra **runęło w dół, grzebiąc pod gruzami obydwóch.** Kwiatkowski doznał ogólnych potłuczeń, natomiast Hoffmann dostał krwotoku wewnętrznego i ogólnych ciężkich obrażeń. Rannych przewieziono po pierwszym opatrunku do szpitala Dz. Jezus.

Kary cielesne pod dozorem lekarza.

Nowy sposób walki z przestępczością w Anglji.

Sędzia koronny w Birmingham, Mac Cardy, oświadczył:

„W ostatnich latach rozlała się szeroko w Anglji fala przestępczości. Obecnie **popełnia się więcej przestępstw, niż kiedykolwiek w ciągu ostatnich 60 lat.** Dwa lata temu przepowiadałem wzrost przestępczości w Anglji. Przepowiednia moja sprawdziła się. Sądzę, że przestępczość będzie rosła dalej, a co jest najgroźniejszym przejawem to fakt, że większość przestępców rekrutuje się z pośród ludzi nie mających ukończonych lat 30.“

W związku z oświadczeniem sędziego Mac Cardy, które wywołało w całym kraju wielkie wrażenie, znajduje się zwrot w prasie i opinji angielskiej, które wypowiadają się za **zaostrzeniem kar za przestępstwa.** Wielki dziennik londyński „Daily Express“, pisze co następuje:

„Cała opinja pochwala wyrok wydany przez sędziego Avory, który skazał trzech bandytów na karę osmagania, motywując swoją sentencję tem, iż należy przystąpić do energicznej walki z bandytyzmem. **Kary cielesnej obawiają się przestępcy bardziej, niż kary więzienia.**

W rzeczywistości kara ta jest tak ciężka, iż wielu sędziów waha się przed jej zastosowaniem ze względów humanitarnych. Przed wykonaniem sentencji lekarz więzienny bada skazanego, aby stwierdzić, czy może on wytrzymać określoną ilość uderzeń. Skazanego przywiązuje się za ręce i nogi do żelaznego trójkąta, tak, aby nie mógł się ruszać i obnaża się go do pasa. Wówczas **lekarz bada go ponownie, aby sprawdzić, czy skazany jest wytrzymały fizycznie.** Dwaj dozorcy, wyćwiczeni w rzemiośle biczowania, stoją po obu stronach skazańca. W rękach trzymają dziewięcioramienną dyscyplinę, osadzoną na krótkim trzonku, której każda pletnia mierzy około metra długości. Na dany sygnał dozorca wymierza uderzenia w plecy skazanego. Wyjątkowo **tylko silni ludzie mogą wytrzymać uderzenia, nie wydając okrzyku bólu.** Po szóstem uderzeniu następuje przerwa i jeśli lekarz stwierdza po zbadaniu, iż skazaniec może wytrzymać resztę uderzeń, drugi dozorca przystępuje z kolei do egzekucji.

Zazwyczaj jednak lekarze wstrzymują egzekucję już po szóstem uderzeniu, poczem skazańca przenoszą do szpitala więziennego dla opatrzenia i zaleczenia ran. W takim razie drugą połowę kary otrzymuje skazany po wyjściu ze szpitala“.

Szpiegów skazano na dożywotnie więzienie.

W Baranowiczach nowogródzki sąd okręgowy rozpoznawał w trybie doraźnym sprawę mieszkańców wsi Lewkowszczyzna, pow. stołpeckiego, Józefa Minkiewicza i A. Dubickiego, **oskarżonych o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.**

Sąd skazał obu na dożywotnie ciężkie więzienie.

Nad Otwockiem krążą już sępy.

Międzynarodowi szulerzy w drodze.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z mającym wkrótce nastąpić otwarciem domu gry w Otwocku, zjeżdżają się do Warszawy **międzynarodowi szulerzy,** którzy sądzą, że znajdą odpowiednie pole działania w nowem kasynie. W samym Otwocku wynajęła grupa zawodowych graczy już jakiś zakonspirowany lokal.

Wielkie zaniepokojenie istnieje w kołach **warszawskich właścicieli szulerni,** które od dłuższego czasu nie cieszą się takiem powodzeniem, jak dawniej. Dochodzi do tego, że zawodowi gracze uprawiają grę między sobą w losy, ażeby nie wyjść z wprawy.

Z całego państwa napływają **liczne zbiorowe protesty** przeciwko urządzeniu domu gry w Otwocku. Między innemi złożyła memorjał grupa, składająca się z 50 kobiet, które w obronie swoich mężów, protestują przeciwko otwarciu domu gry.

Dwóch bandytów i służąca przed sądem.

Dwie kryminalne sztuczki — w Warszawie i Łodzi. — Wieczorny napad na mieszkanie. To „z figli". — Dusił — czy nie dusił? — Po roku więzienia.

(Od warszawskiego korespondenta Dziennika Bydgoskiego).

Warszawa, 28. 7.

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanęli Bolesław Siciński, młody człowiek o regularnych rysach, brat jego Romuald, nieco starszy wiekiem, wysoki, barczysty o ponurem spojrzeniu oraz urodziwa dziewczyna, Malinowska, służąca warszawska.

Oskarżeni są o to, że działając wspólnie przed świętami wiekanocnemi, w Wielką Sobotę r. b. dokonali **niezwykle śmiałego napadu na mieszkanie bogatego kupca futer** Cwibaka w śródmieściu przy ul. Długiej. Tego dnia Cwibakowie poszli do swego teścia Słomnickiego na kolację. W domu pozostawili kucharkę Goldberżankę oraz oskarżoną Bronisławę Malinowską, która była pielęgniarką do dziecka.

Będąc w zmowie z Bolesławem Sicińskim, którego była narzeczoną i z jego bratem, wpuściła ich do mieszkania. Jeden z opryszków **rzucił się na kucharkę,** wepchnął ją za kredens i począł ją dusić. W pewnej chwili kucharka **straciła przytomność,** a opryszek porzucił ją i **począł rabować** w dalszych pokojach. Na schodach stał jego brat na czatach. Szczęściem Goldberżanka przyszła do siebie i nie tracąc ani chwili czasu wybiegła na korytarz, wzywając pomocy. Obaj bandyci **zostali zatrzymani,** aby za swój czyn odpokutować.

Według aktu oskarżenia Malinowska wraz z Sicińskim **dokonała w Łodzi podobnego napadu rabunkowego.** Zamaskowani napastnicy wpadli wówczas do mieszkania Trubowicza w Łodzi, **związali służącą** Eleonorę Lewandowską i dla **zmylenia poszlak** związali również oskarżoną Malinowską, rabując 1000 złotych oraz kosztowności.

Oskarżeni w ubraniu więziennem, strzeżeni przez policję, zachowują się spokojnie, a nawet **wyzywająco.** Nie przyznają się też do winy.

Oskarżony Bolesław Siciński opowiada sądowi, jak to przyszło mu do głowy urządzić „kawał" swej narzeczonej, przestraszyć ją i dlatego zagrał komedję z napadem na dom p. Cwibaka. Brat jego, Romuald, również do winy się nie przyznaje. Brat namówił go, aby nastraszyć Malinowską i nic więcej. Goldberżanki nie dusił.

Malinowska ani do winy, ani do żadnej zmowy się nie przyznaje. Opowiada sądowi „na wesoło" jak to jej serce biło, gdy zobaczyła bandytów i nie wiedziała wogóle co się z nią dzieje.

Sensacją prawdziwą było zeznanie **głównego świadka,** Goldberżanki. Przed sądem twierdzi ona z całą stanowczością, że zamaskowany napastnik wpadł i zakrył jej oczy, że sama odskoczyła w kąt za kredens i duszoną nie była. Wobec tego przewodniczący odczytuje jej zeznania złożone w śledztwie, gdzie mówiła wyraźnie o duszeniu jej za gardło. Św. chcąc widocznie bronić za wszelką cenę oskarżonych odpowiada, że tak nie zeznawała. I nie ma na to lekarstwa, gdy się kobieta uprze.

Drugi świadek Zdzisław Pytkowski opowiada szczegółowo, jak usłyszał **głos wołający ratunku** i jak udało mu się zatrzymać obu napastników. Nic szczególnego do sprawy nie wnosi.

Zeznają dalej funkcjonarjusze policji śledczej, którzy byli na miejscu wypadku i prowadzili śledztwo i dziwią się zeznaniom Goldberżanki, która odwołała swe zeznanie o fakcie duszenia jej przez napastników.

Wobec wyczerpania się listy świadków przewodniczący zamknął przewód sądowy, udzielając głosu prokuratorowi, który domagał się surowej kary dla winnych napaści.

Sąd po krótkiej naradzie skazał każdego z oskarżonych **na rok więzienia.** Prokurator zgłosił z miejsca odwołanie. (r).

Bandytyzm w Mandżurji zmniejsza się.

Już „tylko" 83 napady.

Według danych statystycznych japońskiego ministerstwa wojny, ataki band partyzanckich w strefie południowo-mandżurskiej kolei żelaznej w okręgu administracyjnym Mukden **są w ciągu ostatnich miesięcy mniej liczne.** Ogólna ich ilość od września ub. roku, t. j. od chwili powstania konfliktu mandżurskiego, **obliczają na 83.**

W grudniu ataki były najczęstsze, liczba ich bowiem wynosiła 19, w marcu 11, w czerwcu 9, w lipcu zaś 4. **To stopniowo zmniejszanie się, uważane jest za rys charakterystyczny dla powrotu stosunków pokojowych w okolicach Mukdenu.**

Ważne dla nauczycieli — protestantów.

Z **Warszawy** donoszą: Termin egzaminów kwalifikacyjnych dla nauczycieli **religji wyznań ewangelicko-reformowanych** został przedłużony do **dnia 1 lipca 1933 r.** (r.)

Zbrodniczy szał mordercy.

Wrocław. Straż ogniowa w Eilguth zaalarmowana została pożarem domu siodlarza Lindnera. Gdy strażacy wyważyli zamknięte drzwi domu i weszli do wnętrza, oczom ich przedstawił się **mrożący krew w żyłach widok.**

Na łóżku leżały **w kałuży krwi żona Lindnera, Joanna obok niej zamężna córka, Alborn, zaś w drugim pokoju 80-letnia matka Lindnera, Paulina.**

Ze wszystkich okien pokojów, położonych na piętrze, buchały kłęby dymu. **Ogień został podłożony w 10 miejscach.**

Lindnera początkowo nie można było znaleźć. Dopiero po stłumieniu ognia, gdy strażacy weszli na strych, **ujrzeli go wiszącego na stryczku.**

Sprawcą mordów był Lindner, który opanowany został jakimś **szałem zbrodni.** Przemawia za tem szereg faktów, jak np., że zabił wielkiego psa, którego trupa ułożył obok zwłok żony, dalej znaleziono na strychu koszyk, w którym znajdowały się **pozarzynane gęsi oraz drugi koszyk z zabitemi królikami.**

Sprzedał własną córkę.

Donoszą z San Paolo w Brazylji, że policja obyczajowa przerowadza śledztwo w sprawie **sprzedaży własnej córki przez jednego Syryjczyka.** Nielitościwy ojciec sprzedał córkę jednemu bogatemu ziomkowi **za 12 tysięcy milrejsów.**

Amerykańscy weterani zdobywają parlament.



Ameryka po wygranej wojnie miała także swoją radosną wybujałość. Pod jej wpływem weteranom wielkiej wojny wyznaczono niestosunkowo wysokie renty, które pochłaniały rocznie miljardy dolarów. Ale przyszedł kryzys i trzeba było przyciągnąć pasa. Renty okrojono. To nie podobało się weteranom i urządzili najazd na Waszyngton, aby wymusić cofnięcie odnośnego dekretu. Kilkadziesiąt tysięcy weteranów ściągło do Waszyngtonu, hałasując i demonstrując. Władzom udało się większą część awanturników wyekspedjować z powrotem do domu. Pozostało jednak parę tysięcy tych najnieustępliwszych, i ci wtargnęli do gmachu parlamentu, oświadczając, że nie ustąpią prędzej, dopóki im parlament nie przywróci dawnej renty. A ponieważ parlament tego nie chce zrobić, więc weterani rozłożyli się w kuluarach parlamentu, gdzie biwakują i nocują, chcąc w ten sposób na swojem postawić.

Kościół wiele oczekuje od nauczycieli.

Ojciec św. o posłannictwie wychowawców młodzieży.

(KAP) Grupa włoskich nauczycieli szkół publicznych, będących członkami włoskiej Akcji Katolickiej, ukończyła obecnie specjalne kursy, zorganizowane w Rzymie.

Zakończeniem i uroczystem ukoronowaniem tych kursów było przyjęcie na audjencji u Ojca św. **Papież wyraził swoją radość z tego, że się znajduje w tak wielkiem gronie nauczycielstwa i przypomniał czasy, gdy sam był nauczycielem,** poczem mówił o znaczeniu wpływów, jakie mogą mieć nauczyciele na młode umysły oraz o pięknej nazwie „nauczyciel".

„Nauczyciel-Mistrz... O ile więcej przemawia do nas ta nazwa od pompatycznego określenia „profesor". W średniowieczu, kiedy ludzie najwięcej miłowali rzeczy piękne, wielkie i szlachetne, przydawano nazwie „mistrz" wielkie znaczenie. **Nie profesorzy, lecz zwykli nauczyciele byli chlubą uniwersytetów Bolonji, Padwy i Paryża.** Miano nauczyciela tembardziej jest pięknem, gdyż sam Chrystus tak się nazwał, mówiąc do swych uczni: „Nazywacie mnie nauczycielem i prawdę mówicie, gdyż nim jestem." **Słowo to jest czemś tak wzniosłem, że samo przez się powinno uosabiać wyższe aspiracje i obowiązki nauczycielstwa.** Nietylko społeczeństwo rodzina, ojczyzna i państwo oczekują wiele od nauczycieli, lecz jednocześnie i Kościół."

Właściciele taksówek uważają,

że jest ich na te ciężkie czasy za dużo.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł. — r.) Wobec katastrofalnego zmniejszenia się zarobków taksówek we wszystkich miastach **Związek właścicieli taksówek** na swem posiedzeniu przy udziale delegatów z prowincji, uchwalił wystosować do władz **memorjał, domagający się wstrzymania wydawania nowych koncesji** na uruchomianie taksówek.

Co słychać w Ameryce?

Swięto Puławskiego na koszt państwa. — Coraz mniej dolarów wysyła „ciotka" z Ameryki. — Grunt reklama. — Ogłoszenia są drogą wyjścia z kryzysu. — Podatki na raty, ale i to nie pomaga.

(Wiadomości własne „Dzien. Bydg.").

Pisaliśmy już niejednokrotnie o **„Święcie Pułaskiego" w Ameryce.** Prezydent Hoover podpisał dekret, a złote pióro ofiarował cenzorowi Świetlikowi. W związku z uchwalonem niedawno prawem o dniu Pułaskiego — 11 października, w kongresie waszyngtońskim zgłoszono wniosek, aby „George Wacentennial Commission" **wyasygnowała ze swych funduszów odpowiednią a znaczną sumę na urządzenie obchodów uroczystych na cześć Pułaskiego.** Główna taka uroczystość odbędzie się w Waszyngtonie i koszt jej pokryje skarb państwa. Uchwalenie wniosku jest pewne i można już dzisiaj przypuszczać, że **dzień 11 października będzie wielkiem świętem dla całej Polonji w Stanach Zjednoczonych.**

Ta uchwała ma tem większe znaczenie, że w Ameryce panuje wszechwładnie bieda. Odczuwają ją nietylko mieszkańcy tego kraju, ale także ich krewni w Europie. Jak stwierdza bowiem departament skarbu w Waszyngtonie **wysyłka pieniędzy z Ameryki do Europy spadła w ubiegłym roku o 13 procent, zaś w stosunku do roku 1929 była niższa o 30 procent.** W roku ubiegłym wysłano do Europy 170 miljonów dolarów rodzinom i krewnym emigrantów amerykańskich. Nie trzeba chyba dodawać, że zmniejszenie się dopływu dolarów z Ameryki odczuła poważnie również Polska. Przysłowiowa **„ciotka z Ameryki" przysyła coraz mniej,** a niedługo może się zdarzyć, że sama zacznie prosić o drobny zasiłek w naszych skromnych złotych.

Kryzys nie odbił się w Ameryce wcale jedynie w dziedzinie ogłoszeń w dziennikach. Amerykański kupiec i przemysłowiec czyli, jak się tam mówi — byznesista pokłada w nich ogromną wiarę. Federacja kupców powzięła uchwałę, że **„ogłoszenia są drogą wyjścia z kryzysu a gazety są najlepszym pośrednikiem ogłoszeniowym".** Obliczono, że **w Ameryce wydaje się rocznie na ogłoszenia w prasie 600 miljonów dolarów,** a cyfra ta ciągle wzrasta. Badania, przeprowadzone przez amerykańskie stowarzyszenia wydawców, wykazały, że ogłoszenia w pismach podnoszą niektóre interesy do rekordowej wysokości. **25 przedsiębiorstw, które ogłaszały w pismach w roku 1931 wykazują tylko 7% ubytku w czystych zyskach** w stosunku do roku poprzedniego, podczas gdy taka sama ilość przedsiębiorstw, które zmniejszyły swoją reklamę, wykazują **redukcję czystego zysku o 73 procent.**

Przekonywujące są pod tym względem niektóre przykłady. Pewna firma automobilowa zwiększyła swój budżet ogłoszeń w pismach o 33 procent i zyskała na czysto 40 procent w zarobkach w roku 1931. Inna fabryka chłodni elektrycznych wydała 200 tysięcy dolarów na ogłoszenia w pismach, wskutek czego obroty w roku 1931 były o 460 procent większe, niż w roku poprzednim. **Tylko Polacy nie wierzą w ogłoszenia** — stwierdza smętnie prasa polska w Ameryce.

Powód do radości znaleźli sobie chicagoscy właściciele domów. Bo dotąd nie mieli z czego się cieszyć. Podatki olbrzymie, raty procentowe ogromne, dochód z czynszu minimalny, koszt utrzymania domów wysoki — wszystko zresztą jak u nas. A teraz spotkała ich łaska: magistrat pozwala im płacić podatki na raty, mianowicie podatki zaległe; te, których wcale zapłacić nie mogli. A więc jest jednak pewna ulga — tylko największa kwestja, skąd wziąć pieniądze na raty. Znowu tak, jak u nas.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Koronowo.

Wycieczka Tow. Kupców do Ciechocinka. W niedzielę, dnia 24 bm. odbyła się z ramienia tut. Tow. Kupców autobusami wycieczka krajoznawcza przez Bydgoszcz, Toruń do Ciechocinka. Wycieczka udała się znakomicie. Przez cały czas panował nastrój wesoły i serdeczny, co zawdzięcza się prezesowi H. Błażejczykowi. Niezwykłe wrażenie wynieśli uczestnicy wycieczki z urządzeń uzdrowiskowych Ciechocinka, a miłe wspomnienia z wycieczki na długo pozostaną przedmiotem ich pogawędki i rozmów. Zabawieni i zadowoleni wycieczkowicze wracali pod wieczór przez Aleksandrów do swych domów.

Oszust w habicie.

Gniezno. W tych dniach policja przytrzymała w pobliskiem Arkuszewie pewnego osobnika, który przybrany w brunatny habiet zakonny, obwiązany w pasie obligatoryjnym różańcem, zbierał w okolicznych wioskach składki, rzekomo na odnowienie kościoła O. O. Franciszkanów.

Jak się okazało w komisarjacie, oszustem tym jest niejaki Sylwester Bogajczyk, skazany już w 1930 roku przez sąd w Krakowie za kradzież i oszustwo na podobnem tle na 11 miesięcy więzienia. Podczas badania Bogajczyk przyznał się do zbierania składek w ciągu ostatnich 5 dni, twierdzi jednak, że nie przypomina sobie nazw miejscowości, do których w czasie swej wędrówki zachodził.

Pożar od pioruna.

Z Zielonki, pow. Bydgoszcz, donoszą:

W nocy z 26 na 27 bm., podczas burzy, uderzył piorun w stodołę gospodarza Brunona Manteja w Zielonce, pow. Bydgoszcz. Powstały pożar strawił stodołę i chlew, a prócz tego na szkodę dzierżawcy gospodarstwa Herberta Guzego pastwą płomieni padło 8 worków żyta, 1 prosiak i 3 kury.

Poznań

Wielką pielgrzymkę do Częstochowy organizuje Zw. Kobiet Pracujących w dniach od 1 do 3 października br. W pielgrzymce mogą brać udział prócz kobiet, również mężczyźni i młodzież. Przejazd z Poznania trzecią klasą w obie strony będzie wynosił tylko 13 zł, zaś drugą klasą 19 zł. Zgłoszenia na pielgrzymkę przyjmuje biuro Zw. Kobiet Pracujących, Poznań, Al. Marcinkowskiego 1, w godzinach od 9—15, w czwartek od godz. 9—13 i od 15—18.

550 lat króluje nam Matka Najświętsza na Jasnej Górze.

Celem godnego uczczenia niezliczonych cudów i łask, które Najświętsza Pani ludowi polskiemu świadczyła, wyruszy z ramienia tow. „Pielgrzym" p. w. Matki Boskiej w Poznaniu w 550-letnią rocznicę sprowadzenia na Jasną Górę cudownego obrazu Matki Bożej, przez Władysława Opolczyka wielka pielgrzymka wdzięcznych pątników na dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Wyjazd nastąpi nadzwyczajnym pociągiem w sobotę, dnia 13 sierpnia około godz. 6 rano, zbiórka na głównym dworcu, powrót dnia 16-go sierpnia około 7 rano.

Projektowane jest, by cudowany obraz Matki Bożej na uroczystość Wniebowzięcia przeniesiony był procesjonalnie na Szczyt i tam pozostał przez cały dzień. Do uświetnienia uroczystości przyczynią się też procesje po wałach z jarzącem światłem i nocna adoracja Przenajświętszego Sakramentu przed Szczytem. Tam również odprawiać się będą nabożeństwa, celebrowane przez Najdostojniejszych naszych Arcypasterzy z całej Polski.

Uprasza się gorąco nie tylko jednostki, ale także stowarzyszenia i organizacje do udziału w pielgrzymce. Bilet w obie strony kl. II złotych 18.80, kl. III zł 12,80; koszty pielgrzymkowe zł 1 Zgłoszenia przyjmuje do dnia 10 sierpnia sekretarjat tow. „Pielgrzym" w Poznaniu, ul. Św. Józefa 5, telefon 20-62. Godziny przyjęć od 9—1 i od 3.30 do 6 wiecz.

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 29 na 30 bm. dr. Woyciechowski, ul. Solankowa 60.

Repertuar kin. „Pałac" daje premjerę **„Złote bagno"**, film z życia potentatów giełdowych. W roli głównej kusicielska Olga Bakłanowa, Nancy Carrold i znakomity George Bancroft.

Stylowy wyświetla wspaniały dramat p. t. **„Adjutant cara"**.

Na targu w dniu 27 bm. w Inowrocławiu płacono: za masło zł 1.40, jajka 1.20, pomidory 70 groszy, wiśnie 40 gr, jabłka 25 gr, fasolę 10 gr, porzeczki 25 gr, kapustę 10 gr, cebulę 20 gr, ogórki 5 groszy.

Ku czci Przybyszewskiego.

Uczestnicy kursu nauczycielskiego, odbywającego się w Inowrocławiu, urządzili na zakończenie wykładów wieczór ku czci Stanisława Przybyszewskiego. Gości w serdecznych słowach powitał kierownik St. Nowak, a wspaniale opracowany referat o twórczości Przybyszewskiego wygłosił prof. Stefan Zytko.

Uczestniczki kursu B. Kowalską i H. Hałaskównę hucznie oklaskiwano za wygłoszone deklamacje, a Irenę Wąsicką za śpiew. Wkońcu p. Janicka wykonała kilka utworów muzycznych Paderewskiego i Różyckiego.

Jurkowo ma nowego właściciela. Za pośrednictwem p. Koralewskiego z Inowrocławia, majątek ziemski Jurkowo, leżący w powiecie inowrocławskim, przeszedł drogą kupna w ręce Szymankiewicza z Bydgoszczy. Dobrze się stało, że majątek ten dostał się w ręce polskie, reflektantami nań byli bowiem również Niemcy.

Nagły zgon kolejarza.

Dnia 27 bm. w pociągu osobowym zdążającym w godzinach przedpołudniowych ze Strzelna do Inowrocławia, pomiędzy stacjami Gopło-Lachmirowice, nagle zmarł 55-letni robotnik kolejowy Henryk Konkel. Konkel zwykle codziennie udawał się pociągiem z Gopła do Radcic, gdzie wykonywał pracę. Zwłoki zmarłego zabezpieczono na stacji kolejowej Lachmirowice.

Apel do obywatelstwa m. Inowrocławia.

W dniu 31 lipca br. odbędzie się w Gdyni wielka manifestacja narodowa, celem uczczenia naszego polskiego morza. Cały naród staje frontem ku „Polskiemu Morzu" wraz z Prezydentem Rzplitej prof. Ign. Mościckim.

Liga Morska i Kolonjalna m. Inowrocławia uprasza za naszem pośrednictwem wszystkich obywateli, aby w dniu tym zamanifestowali swoje uczucia gorącego patrjotyzmu dla Ojczyzny przez udekorowanie swych domów sztandarami i zielenią.

Drugi napad rabunkowy w Ludzisku.

Banda zamaskowanych bandytów postrachem ludności powiatu mogileńskiego.

Jeszcze nie przebrzmiały echa zuchwałego napadu bandyckiego na plebanję w Ludzisku pod Markowicami, a znowu dowiadujemy się o nowym, zuchwałym napadzie rabunkowym na mieszkania robotnika Wincentego Jarzenowskiego w Ludzisku.

W sobotę, dnia 23 bm. około godz. 10 wieczorem, gdy strudzeni po ciężkiej pracy w polu, mieszkańcy poukładali się do snu, banda złożona z kilku zamaskowanych opryszków, weszła przez okno do kuchni, gdzie spały dorosłe córki Jarzenowskiego i odurzywszy je jakimś środkiem nasennym poszli do pokoju, plądrując i zabierając pościel, ubrania i bieliznę.

Śpiący w tym pokoju Jarzenowski, obudziwszy się, począł krzyczeć, w odpowiedzi na to jeden z opryszków wystrzałem zranił Jarzenowskiego w lewą rękę, tak, że kula utkwiła w dłoni.

Natychmiastowy pościg za bandytami nie dał żadnego rezultatu. Banda ulotniła się w stronę Strzelna.

„Figlarny grom".

Podczas ostatniej burzy, jaka przechodziła nad Kujawami Zach. w dom rolnika Brunona Kierchofa w Rojewie, pow Inowrocław uderzył zimny grom, który przebił dach, sufit, obleciał ściany dwu pokoi, pozrywał tapety i „zwiał" kominem.

Przebywająca w tym czasie u Kierchofa 11-letnia Meta Finger doznała lekkiego poparzenia lewej nogi. Większych przykrości „figlarny" ten grom, jak go kujawiacy przezwali, nie wyrządził, z czego się wszyscy cieszą, bo nieszczęść jest już zbyt wiele.

Witajcie wielkopolscy piekarze na ziemi kujawskiej!

Z okazji sejmiku piekarskiego, 350-lecia Cechu Piekarskiego i poświęcenia sztandaru.

Dnia 31 lipca br. z okazji 350-lecia Cechu Piekarskiego w Inowrocławiu i poświęcenia sztandaru, odbędzie się XIII sejmik wojewódzki, zwołany przez Wielkopolski Związek Cechów Piekarskich. W dniu tym przybędą do stolicy Kujaw zachodnich delegaci ze wszystkich zakątków województwa poznańskiego, by tu, na ziemi Piastowskiej, pokrzepić się na duchu i nie ustawać w walce z trudnościami gospodarczemi. Wprawdzie dawniej też było ciężko. Świadczy o tem najlepiej historja Cechu Piekarskiego w Inowrocławiu, z której przytoczymy tylko niektóre fragmenty.

Z notatek kronikarskich dowiadujemy się, że Cech został założony w czasach zamierzchłych, pierwszą zaś datą, od której liczy swój okres istnienia, jest rok 1581. Bracia cechowi wtedy zobowiązani byli opłacać po 16 talarów rocznie „szosu", czyli podatku cechowego. Swoboda przenoszenia się z miejsca na miejsce była ograniczona. W Inowrocławiu piekarze mogli się osiedlać tylko przy ul. Kramarskiej, dzisiejszej Rybnickiej. Cech posiadał prawo sądu nad swymi członkami oraz prawo wydawania zezwolenia na otwarcie nowych warsztatów.

Po pierwszym rozbiorze Polski, kiedy Inowrocław dostał się pod rządy pruskie, cech został opanowany przez żydów i Niemców. Z tych też czasów posiada ladę inkrustowaną z datą 1782 roku.

Jako pierwsi w zarządzie cechu zasiedli Wybrański (senior) i Głaszkowski. Następują potem szykany rządu pruskiego w stosunku do tych wszystkich organizacyj, w których grupowali się Polacy. W 1895 r. odbył się pierwszy sejmik Cechów Piekarskich i poświęcenie sztandaru.

Od chwili oswobodzenia Kujaw zach. z pod tyranji krzyżackiej, piekarze Niemcy i żydzi opuszczają Inowrocław Pierwszym cechmistrzem został wybrany Stefan Głuszkowski, a podstarszymi Litwicki (obecny cechmistrz) i Wybrański.

Dla ulżenia członkom w prowadzeniu swych warsztatów założono spółdzielnię piekarzy, która dała członkom duże korzyści.

W skład obecnego zarządu wchodzą: Litwicki — cechmistrz, Sobczak, Wyduba, Adamczak i Wybrański. Czynnych członków jest 44. Do Cechu Piekarskiego w Inowrocławiu należą również członkowie z Gniewkowa i Pakości. Obecnie Cech ten jest gospodarzem. Pragnie on ugościć wszystkich delegatów ze znaną staropolską i kujawską gościnnością.

Witajcie tedy wielkopolscy piekarze w progach kujawskich!

Z Korporacji Przemysłu Elektrotech. na województwo poznańskie.

Dnia 25 bm. odbył się w Poznaniu egzamin dla uczni, którzy ukończyli naukę w zawodzie elektrotechnicznym. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył inż. E. Namysł. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili pp. inż. Piński, Walczak i Waligórski, wszyscy z Poznania

W zawodzie elektro-instalacyjnym zdali egzamin. Bajerski Stanisław, Biskupski Feliks, Czarnecki Jan, Daszkiewicz Władysław, Dudziński Marjon, Klimczak Stanisław, Kosik Henryk, Krzewiński Franciszek, Leszczyński Władysław, Łuczka Józef, Sibilski Kazimierz, Sobkowiak Jan, Stachowiak Aleksander, Stelmaszyk Edm., Strużyna Edmund, Wichniarek Leon, Wojciechowski Stanisław i Zbąski Bolesław.

W zawodzie elektromechanicznym zdali: Lewandowski Czesław z odznaczeniem, Bocian Jan, Scheibe Wacław, Woźniak Franciszek.

Trzech kandydatów egzaminu nie zdało.

Ostrów.

Z Rady Miejskiej. Po czwartkowem posiedzeniu, zdekompletowanem przez socjalistów, ponowne posiedzenie trwało zgórą 3 godziny i załatwiło szereg b. ważnych spraw. Zmianę budżetu administracyjnego na rok 1932-33 referował r. dr. Poleski. Województwo skreśliło w preliminarzu rozchody o około 94 tys. zł. Magistrat i komisja finansowa stosując się ściśle do wskazówek Województwa, obniżyła wydatki budżetowe o 75 tys. zł a dla zrównoważenia budżetu powiększyła dochody o 19.000 zł ze sprzedaży drzewa. W ten sposób okrojony budżet wykazuje w dochodzie i rozchodzie sumę złotych 1.287.565,19. Poza wielu innemi punktami porządku obrad postanowiono m. in. wykluczenie radnego z posiedzenia, o ile tenże nieodpowiednio się zachowuje. Klub PPS. zapowiedział obalenie tej uchwały drogą skargi do sądu administracyjnego ze względów formalnych.

Pożar. Z nieznanych przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Koniecznego w Rąbczynie, wskutek czego spłonął dach stodoły i chlewu. Ogień zlokalizowały ostrowska i okoliczne straże pożarne.

Ujście.

Zgon. W ub. piątek zakończył swój żywot wielce poważany obywatel tutejszego miasta, śp. Franciszek Lück. W niedzielę nastąpiła eksportacja zwłok do kościoła, a pogrzeb odbył się w poniedziałek do grobowca na Kalwarji. Niech spoczywa w pokoju!

Żniwa rozpoczęte. Żniwa w naszem mieście i okolicy rozpoczęły się na dobre. Naogół stan żyta zimowego jak i zboża jarego przedstawia się dobrze. Chodzi obecnie jedynie o pogodę przy sprzątnięciu, która od szeregu dni nie bardzo umożliwia pracę żniwną.

Z życia Sokoła. W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie tut. Tow. gimn. Sokół. M. in. uchwalono urządzić zabawę latową z występami w dniu 31 bm. Zabawa odbędzie się na placu przy Bellevue. Tow. zakupiło dla kościoła parę dzwonków. Dla druhów uchwalono zakupić małokalibrówkę do uprawiania sportu strzeleckiego.

Przeniesienie stacji fizykalnej Pow. Kasy Chorych. Tutejsza stacja fizykalna Pow. Kasy Chorych mieszcząca się obecnie w budynku Marcina Florka, zostanie z dniem 1 sierpnia br. przeniesiona do nowo wybudowanego domu Fr. Nowaka (Plac Marsz. J. Piłsudskiego). Prawdopodobnie zostanie również utworzona stacja opieki nad matką i dzieckiem i również ma być zaangażowana specjalna higjenistka do prowadzenia stacji i pielęgnacji chorych. Do tego czasu wykonywały czynności te siostry ze Zgromadzenia Sł. N. M. P. z Pleszawa, stacjonowane w Ujściu, prowadzące ochronkę miejską.

Likwidacja komitetu bezrobocia. Z likwidacją komitetu powiatowego do spraw bezrobocia został również zlikwidowany miejscowy komitet. Pewna część ma zatrudnienie w Hucie Szkła, inni pracują przy kopaniu torfu, znów inni pracują u rolników obecnie przy żniwach i tak największa część bezrobotnych znalazła jakieś zatrudnienie. Gorzej będzie z nastaniem zimy.

Z Komunalnej Kasy Oszczędności m. Ujścia. W miejsce zmarłego członka zarządu K.K.O. m. Ujścia, ś. p. Tadeusza Mazurkiewicza został wybrany jako członek zarządu kierownik tej kasy Jan Łukaszewicz.

Żnin.

Targi. W dn. 10, 11, 12 i 13 września odbędą się w Żninie pierwsze na terenie Pałuk — Targi Pałuckie Rolniczo-Ogrodnicze i Przemysłowe, zorganizowane przez Tow. Ogrodników w Żninie, z ruchliwym prezesem Średzińskim na czele, przy wybitnej współpracy sfer rolniczych i przemysłowych. Celem Targów, w których wziąć mogą udział wszyscy rolnicy, ogrodnicy i przemysłowcy Ziemi Pałuckiej, jest zaprezentowanie konsumentowi jakości i różnorodności eksponatów ziemi rodzinnej, przez co producenci osiągną niewątpliwie zbyt na swe produkty i nawiążą bezpośredni kontakt z konsumentem. W komitecie honorowym są również m. in. pp. starostowie powiatów: Żnina, Wągrowca, Mogilna i Szubina. Targi zapowiadają się świetnie, a zainteresowanie niemi wśród mieszkańców Pałuk jest olbrzymie. Ciągle napływają nowe zgłoszenia i zapytania. Jak nas informuje zarząd Targów, zwiedzający Targi i wystawcy korzystać będą ze znacznych ulg przy przejazdach koleją powiatową pow. żnińskiego, a prawdopodobnie i kolejami państwowemi. Zgłoszenia na stoiska przyjmuje (najpóźniej do 15-go sierpnia br.) i szczegółowych informacyj udziela sekretarjat Targów, Żnin, Kościelna 6.

Trzemeszno.

Burza i pożary. W ub. piątek przeciągnęła nad Trzemesznem gwałtowna burza, połączona z piorunami. Szczęśliwym trafem burza w Trzemesznie poważniejszych szkód nie wyrządziła. Piorun uderzył natomiast w stodołę rolnika Kuczkowskiego w pobliskiem Wymysłowie. Stodoła spłonęła. W tejże miejscowości spaliła się również na szkodę rolnika Drzewieckiego stodoła, na szkodę rolnika Ostrowskiego dom mieszkalny oraz na szkodę rolnika Kajdana całe zabudowania gospodarskie.

Pożary u wyżej wymienionych rolników powstały z dnia na dzień; u pierwszego we wtórek, u drugiego w środę, u ostatniego zaś w piątek w nocy. Jak stwierdzono w dochodzeniach, pożary powstały wskutek zbrodniczych podpaleń. Szkody sięgają sumy 70.000 zł. Przeciwko podpalaczom wdrożyła policja dochodzenia.

BIAŁOŚLIWIE. Zebranie poszkodowanych... W niedzielę, 24 bm. zjechało się z powiatu chodzieskiego i wyrzyskiego w Białośliwiu przeszło 400 osób celem omówienia z przedstawicielami Państw. Inspekcji Dróg Wodnych oraz delegatami starostwa z Chodzieży i Wyrzyska długoletniej bolączki, mianowicie zalania łąk. Obrady trwały przeszło 3 godziny. Inż. Tychoniewicz w dłuższej przemowie przedstawił całokształt sprawy z punktu widzenia technicznego. W dyskusji zabrało głos 24 osób, wyrażając swoje żale i troski na przyszłość, poczem na ręce p. ministra Rolnictwa wysłano rezolucję, domagając się w nich zbadania przyczyn wylewu Noteci i zaprowadzenia stałej komisji dla zbadania stanu łąk nadnoteckich. Obradom przewodniczył proboszcz z Krostkowa ks. Glatzel, wiceprezes Kółek Rolniczych na powiat wyrzyski.

TUSZYNY. Z życia Powstańców i Wojaków. Na ostatniem zebraniu Tow. Powst. i Wojaków wspólnie z oddziałem P. W. wygłosił ref. ośw. Babiński interesujący wykład na temat „Gdańsk, miasto polskie", po którym uchwalono rezolucję, piętnującą postępowanie hitlerowców w Gdańsku wobec Polaków i wzywającą odpowiednie czynniki, by całą energją wystąpiono przeciw tym ekscesom butnych hakatystów.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 4 sierpnia apteka pod „Orłem" Rynek Staromiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 29 bm. teatr nieczynny.

Samochód wjechał na chodnik. Dnia 26 bm. na Rynku Staromiejskim i ul. Szerokiej w Toruniu wjechała Kries Katarzyna, zam. w Sławkowie pow. toruński samochodem na chodnik, przyczem lekko potrąciła pewnego przechodnia oraz uszkodziła wózek dziecięcy Głowarkiewicza Bernarda, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 9. Powodem wjechania na chodnik było uniknięcie najechania pewnego mężczyzny, który przechodził przez jezdnię. Sprawę skierowano do Starostwa Grodzkiego w Toruniu.

Oryginalna łódź w Toruniu.

Dnia 27 bm. przypłynęło do Torunia 4 młodych żeglarzy, udających się z Dęblina na Święto Morza do Gdyni, na specjalnie zbudowanym wehikule. Składa się on z 2 podłużnych rur szczelnie zamkniętych, na których zmontowano żebra roweru z podwójnym łańcuszkowym trybem rowerowym, do którego przymocowana jest śruba wodna. Na każdej rurze przymocowane są dwa siodełka. Łódź ta, jak zapewniali żeglarze, posuwa się 8 do 10 klm. na godzinę. Podróżnicy ci wyruszyli w dalszą drogę do Gdyni.

Skazani za fałszywe doniesienie.

Przed sądem apelacyjnym w Toruniu stanęli rolnicy Nowicki Walerjan i Frąckowiak Józef, zamieszkali w pow. lubawskim, oskarżeni o fałszywe doniesienie. Swego czasu zrobili oni doniesienie do głównej komendy P. P. w Warszawie na policjantów Czosnke, Pilarka i Senkowskiego o wymuszanie. Na rozprawie przed sądem okręgowym w Brodnicy skazani oni zostali za fałszywe doniesienie po 2 miesiące więzienia.

Sąd apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy wyrok pierwszej instancji zatwierdził w całości.

Pokaz i konkurs psów myśliwskich na Pomorzu.

Pomorskie Tow. Łowieckie (Toruń, Sienkiewicza 10) od początku swojego istnienia zwraca szczególną uwagę na hodowlę i tresurę psa myśliwskiego. Towarzystwo organizując lub współdziałając przy urządzaniu trzech ostatnich konkursów wyżłów na Pomorzu doszło do przekonania, że konieczną jest dla dobra sprawy dalsza wytrwała praca w tej dziedzinie.

W pierwszej połowie września rb. organizuje Pomorskie Towarzystwo Łowieckie na prawobrzeżnem Pomorzu pokaz i konkurs wyżłów. Starając się udostępnić udział psom wykazującym nawet bardzo wielkie braki w tresurze, ustalono, że osobną częścią konkursu będzie pokaz psów, które ocenione będą celem selekcji hodowlanej przedewszystkiem z wyglądu zewnętrznego.

Psy te będą mogły wziąć udział w konkursie obejmującym wszystkie działy pracy przewidziane dla wyżłów dowodnych, albo w konkursie dla psów młodych o zredukowanym programie.

Jako nagrody przeznaczono: dyplomy na medale P. I. R. i inne, nagrody pieniężne i cenne podręczniki o hodowli i tresurze psa myśliwego.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela wiceprezes Pomorskiego Tow. Łowieckiego, p. dr. Jan Łukowicz, Chojnice, Dworcowa nr. 41.

—:—

Tczew.

Otwarcie kina „Światowid". Dziś w piątek o godz. 20.15 zostanie otwarty nowy kino-teatr „Światowid". Dyrekcja kina po przeprowadzeniu gruntownej renowacji, przygotowała dla publiczności premjerę 100-procentowego dźwiękowca p. t. „Rok 1914". W głównych rolach Jadwiga Smosarska i inni. Film ten jest dla miasta naszego wielką sensacją. Nadprogram: „Miki w Meksyku" oraz „Tygodnik Foxa".

Kradzież roweru. Niej. Franciszkowi Trochowi skradziono z pewnej restauracji rower wartości około 200 zł. Złodzieja nie ujęto.

Znowu ofiara Wisły. W ub. wtorek o godz. 16.15 utonął w Wiśle 8-letni uczeń szkolny Eugenjusz Elmrych, zam. w Gniewie. Krytycznego dnia chłopiec w towarzystwie matki swej, Waleskiej oraz innych dzieci udał się nad Wisłę, by się kąpać. W pewnym momencie chłopiec wpadł w wir i zatonął. Pomimo natychmiastowej pomocy przechodniów, po 8 minutach wydobyto trupa dziecka. Wszelkie czynione zabiegi o przywrócenie dziecka do życia okazały się daremne.

Niefortunny Chińczyk Shu-Tsom-Toch. Jeden z wywiadowców policji śledczej, patrolując swój rewir, zauważył przy ul. Dworcowej podejrzanie zachowującego się żółto-skórego osobnika. W czasie dłuższej obserwacji okazało się, iż ten podejrzany osobnik trudni się handlem domokrążnym, nie mając na to zezwolenia. Po sprowadzeniu osobnika do wydziału śledczego okazało się, iż jest to niej. Shu-Tsom-Toch, obywatel chiński.

Straszna śmierć dziecka w torfowisku.

We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 15 utopił się w torfowisku 6-letni syn robotnika Jaworskiego Stanisława, zam. w Lubiszewie, niedaleko Tczewa. Chłopiec pasąc gęsi na łące udał się do torfowiska wraz z swymi rówieśnikami. Podczas zabawy nieszczęśliwy chłopiec wpadł w torfowisko, gdzie utonął. Dzieci widząc to, z przestrachu zbiegli, nie mówiąc nikomu o tragicznem zajściu. Rodzice zaniepokojeni nieobecnością swego syna, wszczęli poszukiwania, w czasie których po upływie kilku godzin wydobyto z torfowiska już martwe zwłoki.

Jubileusz 400-letniego istnienia Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Tczewie.

Pierwsze strzelanie okręgowe Zjednoczonych Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. okręgu bałtyckiego.

W dniach 14 i 15 sierpnia rb. odbędzie się w Tczewie pierwsze strzelanie okręgowe Zjednoczonych Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. okręgu bałtyckiego, połączone z obchodem jubileuszowym 400-letniego istnienia Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Tczewie pod protektoratem p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa i przewodnictwem honorowem tczewskiego starosty powiatowego p. Z. Stachowskiego. W skład komitetu honorowego wchodzą: prezes Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. St. Maciejewski z Poznania, burmistrz m. Tczewa St. Wojczyński, wiceburmistrz K. Hempel, prezes okręgu pomorskiego Kurkowych Bractw Strzeleckich Makowski z Torunia, ks. prob. Kupczyński, ks. prob. Piechowski, ks. prob. Młyński, naczelnik sądu grodzkiego w Tczewie Kolasiński, prezes sądu okręgowego w Starogardzie Jackowski, dowódca 2 batalionu strzelców w Tczewie majr dypl. Bartosik, starosta powiatowy w Starogardzie Weiss, starosta powiatowy w Chojnicach dr. Zalewski, zastępca starosty pow. tczewskiego Witld Piwnicki.

Równocześnie odbędzie się w Tczewie strzelanie okręgowe o godność króla i 2 rycerzy okręgu oraz o drogocenne nagrody i żetony.

Wieczorem w salach Strzelnicy odbędzie się bal dla braci kurkowych oraz zaproszonych gości.

W drugim dniu uroczystości strzelanie do tarczy.

W trzecim dniu, we wtorek 16 sierpnia rb. odbędzie się strzelanie członków tczewskiego Bractwa Kurkowego o godność króla kurkowego.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem" — Główny Rynek.

Kino Apollo: „W gabinecie lekarza".

Kino Gryf: „Ulubienica floty".

Kino Orzeł: „Na arabskim froncie".

Kradzieże zgłosili: Witkowska Józefa (ul. Hallera — koszary Czarneckiego) kradzież płaszcza. Szydłowski Jakób (Rynek 1) kradzież pierzyny.

Najechanie. Najechany został przez taksówkę nr. 25, którą kierował Kołodziejski Bernard, Dumnim Józef (ul. Narutowicza), jadąc rowerem. Dumnim odniósł rany na nodze. Rower potrzaskany.

Rehabilitacja kupca Grześkowiaka

Głośną była swego czasu sprawa aresztowania znanego kupca E. Grześkowiaka, właśc. firmy „Damann i Kordes" w Toruniu o rzekome fałszywe bankructwo. Swego czasu odbyła się przed sądem okręgowym rozprawa, podczas której G. zasądzony został na 3 miesiące więzienia. Na skutek wniesionej apelacji odbyła się dnia 27 bm. ponowna rozprawa przed sądem apelacyjnym.

Jak wynika z przewodu sądowego, zarządca masy upadłościowej Czajkowski zbyt pochopnie zaczął likwidować towary i firmę Grześkowiaka. Jednocześnie zrobił on kilka doniesień przeciw Grześkowiakowi o fałszywe bankructwo i usuwanie towarów. Wskutek tych doniesień prokuratura zaaresztowała Grześkowiaka i jego chorą żonę.

Według orzeczeń znawców **bankructwa żadnego nie było.** Aktywa z pasywami zupełnie się pokrywały. Żaden z wierzycieli nie zgłosił dotychczas swojej pretensji.

Jak z ostatniego słowa oskarżonego można było wnioskować, pretensje wszystkich wierzycieli zaspokoił.

Sąd po wysłuchaniu stron i zamknięciu przewodu sądowego uchylił wyrok pierwszej instancji i uniewinnił Edmunda Grześkowiaka od oskarżenia.

SWIEKATOWO. Z odpustu. W niedzielę, 17 bm. obchodziła parafja nasza doroczny odpust Matki Boskiej Szkaplerznej, który, dzięki sprzyjającej pogodzie, jak rok rocznie sprowadził bardzo dużo wiernych. Przed nabożeństwem wygłosił miejscowy proboszcz ks. Hermann treściwą naukę o znaczeniu noszenia szkaplerza św. Sumę uroczystą z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu celebrował ks. wik. z Cekcyna, zaś piękne kazanie wygłosił ks. Labenz z Rykowiska. Sumę upiększył swym śpiewem miejscowy chór kościelny. Na zakończenie przyjmowano członków do Bractwa Szkaplerza św.

KRÓWKA. Wielkie szkody sówki-chojnówki (Panolis flamea) w okolicznych lasach. Z nastaniem wiosny pojawiły się w niektórych okolicach olbrzymie ilości motyla sówki-chojnówki, oraz dwóch gatunków trądów sosnowych i rozpoczęły żer około 20 maja, który trwał prawie 4—5 tygodni. Rezultaty tego są straszne, szczególnie w Nadleśnictwie Państw. Różanna. Około 300 ha. najpiękniejszych drągowin w wieku 40—80 lat prawie zupełnie zniszczonych. Dopiero pewna zaraza, która wystąpiła na gąsienice, wydatnie powstrzymała dalszy rozwój sówki-chojnówki. Zakład doświadczalny lasów państw. przy Min. Rolnictwa delegował kilku specjalistów na zagrożone tereny leśne. Na miejscu więc prowadzi się od kilku miesięcy badania nad szkodnikami. Jak się okazuje, wspomniana zaraza na gąsienice przyszła z opóźnieniem, olbrzymia bowiem ilość gąsienic zdołała się już w ściółce przepoczwarczyć, by następnej wiosny móc wystąpić, kto wie, czy nie w większej ilości.

Świecie.

Pożegnanie Kadry Szeregowych Floty w Świeciu. Z inicjatywy Pom. Zw. Oficerów Rez. OK. VIII koło Świecie urządzony został wieczorek pożegnalny z wręczeniem ufundowanego ołtarza polowego dla odchodzącej Kadry Szeregowych Floty. Liczne grono obywateli miasta jak i powiatu pożegnało serdecznie odchodzącą do Gdyni Kadrę, przebywającą w Świeciu od szeregu lat. Prezes Pom. Zw. Ofic. Rez. apt. Jeszke w serdecznych słowach żegnał odchodzących i wręczył wspaniały ołtarz polowy w stylu kaszubskim, projektu p. starosty Kowalskiego, a wykonany przez Szabuniewicza, Modzelewskiego i Olechnickiego, a obraz wykonany przez p. Parczewską z Belna. Dalej żegnał starosta Kowalski, burmistrz Kostka i inni z grona obecnych. Na zakończenie przemawiał komandor Czachowicz, dziękując za serdeczne słowa przedmówców i zarazem żegnając miasto garnizonowe Świecie i jego obywateli.

Plaga sówki-chojnówki. Lasy tutejsze majętności Sartowice napadnięte zostały przez sówkę-chojnówkę, owad, który przed kilku laty wyrządził wielkie spustoszenia w naszych lasach pomorskich. Owad ten zdołał obecnie w lasach sartowickich zniszczyć około 3000 mórg średniego drzewostanu, t. j. 30 procent lasów tut. majętności, dochodzących pod Grupą do toru kolejowego Grudziądz—Laskowice. Nie dość na tem, żarłoczny owad przerzucił się na las państwowy obok placu ćwiczeń w Grupie i lasy, należące do majętności Rulewo, niszcząc je bez miłosierdzia. Jadąc koleją do Laskowic, można obserwować tę niszczycielską robotę owadu, występującego w niebywałych ilościach. Miast pięknych szumiących iglastych drzew sterczą ogołocone konary, jakby nagie szkielety. Lasy, zniszczone przez owad, zamierają jak wiadomo zupełnie, a drzewo nadaje się tylko jeszcze na opał. Wszelkie środki zapobiegawcze okazują się bezskuteczne.

Tuchola.

W obronie kupiectwa. Ostatnio odbyło się zebranie Tow. Kupców Samodzielnych, na któże m. in. przybył członek zarządu głównego Zw. poseł Mazur, oraz wicedyrektor Niewiakowski. Ostatni wygłosił aktualny referat na temat akcji ratunkowej dla handlu przez Związek. Drugi referat o życiu handlu na Pomorzu oraz środkach, które ten stan załagodzić mają, wygłosił poseł Mazur. Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja.

—:—

WĄBRZEŹNO. Pożar wskutek burzy. Podczas ostatniej burzy uderzył grom w zabudowania Chydzikowej Marji w Orzechówku, pow. wąbrzeski. Spaliła się stodoła wraz z przybudówką i remizą oraz niektóre maszyny i narzędzia rolnicze. Szkoda wynosi ok. 20.000 zł, ubezpieczenie zaś 22.000 zł. — Również podczas burzy uderzył grom w zabudowania Hejmana Fryderyka w Jaworze, pow. wąbrzeski. Spalił się dom wraz z połączonym z nim chlewem i stodołą. Szkoda wynosi 7.000 zł ubezpieczenie zaś 3.300 fr. szw. Lokator Dehring August, lat 69, poniósł wskutek uderzenia gromu śmierć na miejscu.

BARCIN. Wielka manifestacja antyniemiecka w Barcinie. Wznowione w ostatnim czasie ze specjalną siłą zakusy niemieckie na odwieczne polskie Pomorze i chęć uczynienia z Gdańska bramy wypadowej przeciwko Polsce, zmuszają cały naród polski do zdwojonej czujności. Z inicjatywy ZOKZ. odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 12.30 na Rynku w Barcinie **wielka manifestacja** obywatelstwa miasta Barcina i okolicy. Do wszystkich organizacyj i obywatelstwa zwracamy się z gorącym apelem o jak najliczniejsze wzięcie udziału w manifestacji. Organizacje przybyć winny ze sztandarami.

ZMARLI:

Ś. p. **Stanisława Musiałowa,** z Wągrowca.

Ś. p. **Juljanna Budzisz,** z Kuźnicy.

Ś. p. **Otton Lemke,** z Wąbrzeźna.

Ś. p. **Wiktor Rosiński,** z Rzadkwina, p. Mogilno.

Ś. p. **Elżbieta Logowa,** z Poznania.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 29 lipca 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Marty, Olafa K.
Jutro: Abdona i Senena, Julity.
Wschód słońca: godz. 3,15.
Zachód słońca: godz. 19,57.

——::——

Stan pogody.

Naogół dość **pogodnie**, miejscami możliwy jeszcze drobny, przelotny opad. **Cieplej.** Słabe wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

W Bydgoszczy pogoda słoneczna, lecz wietrzna. Temperatura o godz. 10 wynosiła 28 st.



——::——

DYŻURY APTEK:

Od 25. VII. — 31. VII.:
Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza nr. 22, tel. 1467;
Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204;
Apteka Staromiejska, ul. Długa nr. 39, tel. 300.

——::——

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-tej.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française“, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, **ul.** Cieszkowskiego 3.

——o——

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek pełna przezabawnych sytuacyj i komizmu, lekka komedja **„OMAL NIE NOC POŚLUBNA“.** Zniżki ważne.

W sobotę, pełna słonecznej wesołości komedja **„AURELCIU... NIE RÓB TEGO“,** zamiast zapowiedzianej „Omal nie noc poślubna“.

W niedzielę promieniejąca przepysznym kolorytem muzycznym opera Bizet'a **„CARMEN“,** efektownie instrumentowana, która do dziś dnia króluje na wielu operowych scenach, magnetyzując słuchaczy pięknemi melodjami. Partję Carmeny odtwarza świetna jej interpretatorka Melanja Grabowska, Micaelę — Kaupe, Escamilla — Krugłowski, Don Josego — Malinowski, Zuniga — Cirin. W „Carmen“ wystąpi gościnnie primabalerina Opery Królewskiej w Bukareszcie Mila Kamińska. Balet pod wodzą baletmistrza W. Morawskiego, na czele z primaballeriną Gorecką. Przy pulpicie prof. A. Wiliński. Zniżki ważne.

Tani poniedziałek, 1 sierpnia, wypełni ostatni raz grana przed wyjazdem na urlop czołowych jej wykonawców, operetka znanego kompozytora Kalmana **„HRABINA MARICA“.** Ceny od 30 gr do 3 zł.

„KWIAT HAWAJU“ w Teatrze Miejskim.

Wkrótce już wejdzie na repertuar przebojowa operetka wybitnego kompozytora Pawła Abrahama **„KWIAT HAWAJU“** w reżyserji M. Dowmunta.

GABRYELA ZAPOLSKA w Teatrze Miejskim.

W dniu 3 sierpnia Teatr Miejski występuje z premjerą sztuki genjalnej naszej autorki Gabryeli Zapolskiej **„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ“,** w której znakomita pisarka z właściwym sobie talentem obserwacyjnym rysuje typy i charaktery postaci, tak żywo, tak barwnie, że pod urokiem jej wielkiego talentu postaci te nabierają na scenie cech żywotnych, dając widzowi niezapomniane kreacje. Reżyser: J. Andrzejewski. Kasa zamawiań już rozpoczęła sprzedaż biletów.

Zakończenie rozprawy dyscyplinarnej przeciw prezydentowi dr. Śliwińskiemu.

Wyrok ogłoszony zostanie za 14 dni.

Rozpoczęta dnia 27 bm. w tutejszem Starostwie rozprawa dyscyplinarna przeciw będącemu w zawieszeniu prezydentowi miasta Bydgoszczy **dr. Bernardowi Śliwińskiemu,** trwała przez dwa dni i zakończyła się wczoraj, o godzinie 6,30 popołudniu. Rozprawie, jak to już donosiliśmy, przewodniczył **dr. Maczko,** naczelnik Opieki Społecznej w województwie poznańskiem, rzecznikiem dra Śliwińskiego był adwokat tutejszy **dr. Cisewski.**

Przesłuchano w charakterze świadków, cały szereg wyższych urzędników magistrackich i Lloydu Bydgoskiego.

Wyrok ogłoszony zostanie dopiero za 14 dni.

Głównym przedmiotem rozprawy była sprawa Lloydu Bydgoskiego. Ponieważ jednak rozprawa była tajną, przeto szczegóły jej i przebieg muszą być zachowane w tajemnicy.

Zapadły wyrok zadecyduje o pozostaniu dr. Śliwińskiego na stanowisku prezydenta miasta, lub też jego ustąpieniu. Aby nie uprzedzać wyroku, wstrzymujemy się od wszelkich uwag i komentarzy.

A więc odczekajmy.

*

W ostatniej chwili dowiadujemy się ze sfer poinformowanych, że **wczorajsza rozprawa dyscyplinarna nie wykazała żadnej winy prezydenta Śliwińskiego** w sprawie „Lloydu Bydgoskiego“. W tem świetle już dzisiaj stwierdzić można, że **akcja podjęta przeciw prezydentowi Śliwińskiemu przez pewne jednostki wypływała jedynie z niechęci osobistej** i nie była wyrazem troski o dobro publiczne. Wyrok, który zapadnie za 14 dni, niewątpliwie wyjaśni **ciemne zakątki tej afery** i pozwoli nam na obszerniejsze omówienie jej kulis.

Zaginęła Agnieszka Majerowiczowa

Dnia 21 bm. o godzinie 7 rano wydaliła się z domu Franciszka Teraja, zamieszkałego przy ulicy Nowodworskiej 12, jego teściowa Agnieszka Majerowiczowa i dotychczas nie powróciła. W obawie nieszczęśliwego wypadku zięć i córka zaginionej upraszają każdego, ktoby mógł udzielić o niej jakich wiadomości, aby zechciał zwrócić się do policji lub pod wyżej wymienionym adresem.

— **Rowerzysta najechany przez samochód.** Wczoraj około godziny 8 rano, przy rogu ulic Śniadeckiej i Gdańskiej, samochód P. Z. 36 Pr. najechał na jadącego na rowerze plutonowego 15 d. a. k., Ignacego Królaka. Plutonowy odniósł lżejsze okaleczenia, rower zaś został doszczętnie połamany. Kto ponosi winę, wykażą dochodzenia.

Nieakuratność poczty przyczyną utraty posady.

List ekspres nadany w Bydgoszczy doszedł dopiero po dwóch dniach przez Warszawę do Torunia.

Każdy wysyłający pocztą list „ekspres“ opłaca zań wyższą znacznie cenę dlatego, iż zależy mu na tem, aby list ten jaknajprędzej doszedł adresata, a opóźnienie w doręczeniu takiego listu, spowodować nieraz może wielką szkodę tak materjalną jak i moralną.

W redakcji naszej zjawił się pewien pan, pokazując kopertę listu „ekspres“, **nadanego w Bydgoszczy 24 bm. do Torunia.** Jak z pieczątek pocztowych wynika, list ten znalazł się 25 bm. w **Warszawie,** a dopiero 26 bm. **po dwóch dniach** doręczony został adresatowi w Toruniu. A więc list, który **tego samego** dnia powinien być doręczony, wędruje **całe dwa dni** z Bydgoszczy do Torunia i to aż przez Warszawę.

Pan ten pokazał nam również dowód pisemny, jaką szkodę poniosła nadawczyni z powodu opóźnienia listu. Mianowicie pewna firma odpisała w odpowiedzi na wymieniony list, iż wskutek spóźnionego powiadomienia przyjęła na reflektowaną przez nadawczynię posadę kogo innego.

W dzisiejszych czasach, gdzie tak trudno o posady, stała się wielka krzywda tej osobie i to z przyczyny nieakuratności poczty. Kto jej teraz zwróci szkodę?

W szubińskiej Kasie Chorych sprzeniewierzono 100 tys. zł.

Za co zwolniono z posady p. Papińskiego? — Związek Legjonistów na widowni.

Sprawa poważnych **nadużyć, które miały miejsce w byłej Powiatowej Kasie Chorych w Szubinie,** interesuje opinję publiczną zarówno ze względu na instytucję, jak sumy i osoby w grę wchodzące. Sprawie tej **„Dziennik Bydgoski“ poświęca stale dużo miejsca,** mając na uwadze konieczność bezwzględnego tępienia szkodnictwa, podważającego byt instytucji społecznej, z którą związane są losy tysięcy obywateli. Ostatnio kwestja szubińskiej afery została wznowiona na naszych łamach w związku **ze sprawą zwolnienia przez bydgoską Kasę Chorych jej urzędnika p. Papińskiego.**

Rozwiązanie stosunków służbowych między pracodawcą a pracobiorcą zdarza sie często i to jeszcze nie kwalifikowałoby sprawy p. Papińskiego do omawiania jej publicznie, ale w tym wypadku wchodziła w rachubę wersja, jakoby **zwolnienie z posady p. Papińskiego nastąpiło wskutek przyczynienia się jego do wykrycia nadużyć w Szubinie.**

Przeciw takiemu twierdzeniu wystąpił dyrektor Kasy Chorych w Bydgoszczy p. inż. Zawadzki, którego kompetencjom dawna szubińska Kasa Chorych podlega, i wyjaśnił, że Kasa Chorych nie miała najmniejszego powodu, aby tuszować czyjekolwiek nadużycia i że **zwolnienia urzędników, w ostatnich czasach dokonane, nie miały nic wspólnego ze sprawą szubińską.** P. Papiński był odmiennego zdania i złożył w naszej redakcji **oświadczenie, stawiające cały szereg zarzutów zarządowi Kasy Chorych w Bydgoszczy w związku z krzywdzącą go redukcją, będącą jakoby bezpośredniem następstwem złożenia przez niego w Prokuraturze pisma, zdradzającego właściwych sprawców nadużyć.**

Pismo p. Papińskiego przyjęliśmy do wiadomości, aby jednak sprawę wyjaśnić wszechstronnie i nie przewlekać dyskusji, zwróciliśmy się do dyrekcji Kasy Chorych o ostateczne wyjaśnienie stanowiska. P. dyr. Zawadzki pozwolił nam się przekonać na dokumentach, związanych z ta sprawą, że **zwolnienie z posady p Papińskiego nie ma nic wspólnego z wykryciem nadużyć w Szubinie i że z dniem 9 kwietnia br. kierownictwo nad śledztwem objął Posterunek Policji Państwowej w Szubinie, który w miarę wyników dochodzeń dokonał aresztowania sprawców.** Kasa Chorych nie miała i nie mogła mieć nic przeciw złożeniu przez p. Papińskiego zeznań o posiadanych przez niego poszlakach prokuratorowi. Dlaczego p. Papiński został zwolniony z posady — tem się nie zajmujemy, ponieważ nie ma z tem — jak się okazuje — nic wspólnego dobro społeczne. **Jest to jego sprawa prywatna i nie poczuwamy się do obowiązku kruszenia za niego kopij, tak samo zresztą, jak zupełnie objektywnie traktujemy stanowisko Kasy Chorych, do działalności której stale ustosunkowujemy się krytycznie i której błędy — nawiasem mówiąc, często — wytykamy.**

Nie jest dla nas również miarodajna nadesłana nam przez p. Papińskiego **opinja Związku Legjonistów.** Wogóle mamy wątpliwości, czy naprawdę jedynym celem i zadaniem tej organizacji jest **dbanie o posady i synekury dla członków** i wygrażanie się swojemi wpływami na prawo i lewo.

Sprawa p. Papińskiego jest dla nas ostatecznie zamknięta. Czy zaś bydgoska Kasa Chorych i jej zarząd jest w porządku w sprawie sprzeniewierzeń w Szubinie — będziemy się mogli przekonać niewątpliwie z rozprawy sądowej. A więc poczekamy!

*

Jeżeli chodzi o stan obecny sprawy nadużyć w szubińskiej Kasie Chorych, to znajduje się ona **w rękach sędziego śledczego i prokuratora.** Główni obwinieni pozostają w areszcie. Rozprawa sądowa okaże w jakim stopniu przyczynili się do kradzieży. Szkody poniesione przez Kasę Chorych są większe, niż się początkowo zdawało. Mówią, że **sięgają one sumy 100 tysięcy złotych.** Oto skutki beztroskiej „sanacyjnej“ gospodarki. (hak.)



OBIAD NA ZLOCIE OKRĘGOWYM S. M. P. W SZUBINIE spożywa z apetytem młodzież i jej przyjaciele. Na fotografji widoczni: na pierwszym planie znany działacz robotniczy p. prezes Jan Cywiński, dalej ks. patron Fiedler, ks. patron Szymański i prezeska okręgu S. M. Polek p. Dejanka.

Pod pręgierz opinji.

I znowu mamy do zanotowania kilka nazwisk tych „zacnych“ obywateli, którzy **dla żydowskich srebrników,** wyłamali się z pod solidarności tutejszego społeczeństwa polskiego, przyczyniając się walnie do dalszego zażydzania Bydgoszczy przez oddawanie mieszkań i składów w swych domach żydom.

I tak:

Piotr Węglewski, właściciel realności przy ulicy Kościelnej 9, wynajął skład po ś. p. Wrezie, żydowi, mimo że o skład ten zabiegało wielu chrześcijan.

Lokator Łęga, zamieszkały w domu gospodarza Kaczmarka przy ulicy Długiej 19, odnajął część swego mieszkania żydom.

Lokator Szymonowicz, zamieszkały w domu Bonina przy ulicy Gdańskiej 115, również wpuścił do swego mieszkania żydów, odnajmując im pokój na urządzenie biura.

Bonin, właściciel domu przy ulicy Gdańskiej 143, wynajął lokal fabryczny oraz mieszkanie na urządzenie biur żydowskiej firmie „Concordia“, która założyła fabrykę obuwia.

Zmiany w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

I.

Dnia 11 lipca 1932 r. weszła w życie ustawa z dnia 17 marca 1932 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, oraz jednolity jej tekst, uwzględniający wszystkie zmiany zaszłe od roku 1924 ukazały się w nr. 58 Dziennika Ustaw z dnia 11 lipca 1932 r. pod pozycjami 555 do 559.

Poniżej podajemy do wiadomości wszystkie te postanowienia zmienionej ustawy i rozporządzeń wykonawczych, które interesują pracodawców, a w szczególności odnoszą się: do zakresu działania ustawy, do rejestracji wkładek zakładów pracy, odsetek zwłoki, kar i t. d.

Zakres działania.

Tak jak dotąd, podlegają obowiązkowi zabezpieczenia robotnicy bez różnicy płci, po ukończeniu 16 lat życia, pozostający w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych i przewozowych, oraz innych zakładów pracy, choćby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają conajmniej 5 robotników i pracowników umysłowych łącznie.

Rada Ministrów może obowiązek zabezpieczenia rozszerzyć na robotników przedsiębiorstw zatrudniających mniej niż 5 pracowników.

Obowiązek rejestracji.

Przedsiębiorstwa i zakłady pracy podlegające obowiązkowi zabezpieczenia swych robotników powinny zarejestrować się we właściwym zarządzie obwodowym funduszu bezrobocia, o ile tego obowiązku w myśl dotychczasowych przepisów jeszcze nie wykonały.

Obowiązku zarejestrowania należy dokonać w ciągu 2 tygodni od dnia uruchomienia przedsiębiorstwa wzgl. w ciągu 2 tygodni od dnia zatrudnienia conajmniej 5 pracowników.

Zawiadomienie o ustaniu obowiązku zabezpieczenia.

Zarejestrowane przedsiębiorstwa obowiązane są w ciągu 2 tygodni zawiadomić właściwy zarząd obwodowy funduszu bezrobocia o ustaniu obowiązku zabezpieczenia na skutek unieruchomienia zakładu lub zmniejszenia liczby zatrudnionych poniżej 5.

Zgłoszenie imienne zatrudnionych robotników.

Przedsiębiorstwa zarejestrowane powinny zgłosić imiennie na przepisowym formularzu we właściwym zarządzie obwodowym, zatrudnionych oraz nowoprzyjętych przez nie robotników, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Zgłoszenia powyższe powinny być dokonane:

a) robotników zatrudnionych w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia t. j. 11 lipca 1932 r.) — w ciągu 2 tygodni, t. j. najpóźniej do dnia 24 lipca 1932 r.,

b) robotników nowoprzyjętych — w ciągu 2 tygodni od ich zatrudnienia.

Zawiadomienie imienne o zwolnionych robotnikach.

O rozwiązaniu stosunku najmu pracy z robotnikami, co do których istniał obowiązek zgłoszenia w myśl poprzedniego ustępu, należy imiennie zawiadomić właściwy zarząd obwodowy i to również na przepisowym formularzu. Zawiadomienia te powinny być nadsyłane w ciągu 7 dni od dnia rozwiązania stosunku najmu pracy.

Księga płacy i t. p.

Przedsiębiorstwa obowiązane są zamieszczać w księgach płacy, wzgl. w wykazach wypłat (listach płacy, listach zarobkowych i t. p.) następujące rubryki:

1. kwotę zarobku wypłaconego robotnikowi w danym okresie płatniczym;
2. liczbę dni, za które zarobek ten został wypłacony;
3. kwoty potrąconej robotnikowi składki.

Wyciągi z ksiąg płacy i t. p.

Przedsiębiorstwa obowiązane są nadsyłać do właściwego zarządu obwodowego między dniem 1 a 10 każdego miesiąca, za miesiąc ubiegły, poświadczone przez nie wyciągi z ksiąg płacy, lub też odpisy imiennych wykazów wypłat, zawierające dane wymienione w poprzednim ustępie, przyczem liczby podane w rubryce potrąconych składek powinny być podsumowane.

Ponadto jednocześnie powinny być podane: ogólna suma należnych za dany miesięczny okres składek oraz liczba wszystkich zatrudnionych w poszczególnych okresach płatniczych ubiegłego miesiąca pracowników z podaniem liczby tych robotników, którzy podlegają obowiązkowi zabezpieczenia w Funduszu Bezrobocia.

Przygoda podwórzowego „fakira"

Niejaki Ignacy B., zamieszkały w Bydgoszczy, z zawodu masażysta, bezrobotny, gdyż — jak twierdzi — komornik odebrał mu klientelę, chcąc zdobyć środki do życia, wyćwiczył się „w połykaniu szpady" i został „fakirem" podwórzowym. Chodził więc od domu do domu i popisywał się na podwórzach wkładaniem przez usta i przełyk całej szpady, aż do żołądka.

W pewnym momencie podczas takiego eksperymentu na podwórzu jednego z domów przy ulicy Podgórnej. uległ wywichnięciu (wyskoczeniu) dolnej szczęki, wskutek czego nie mógł szpady wydobyć z przełyku.

Biedny „fakir", otoczony gapiami, począł się wić i jęczeć, lecz wszyscy myśleli, że to należy do programu przedstawienia i stojąc, przyglądali się spokojnie. Dopiero, gdy siny, upadł na ziemię, jeden z poważniejszych widzów, pospieszył z pomocą, wyciągając mu dość zręcznie szpadę z przełyku. Ust jednak nie mógł biedny „fakir" zamknąć, tylko bełkocąc, pokazywał ręką na szczękę.

Ale ten, który mu wyjął szpadę, był widocznie znawcą, w tych wypadkach, bo tak długo kręcił szczęką „fakira", aż mu ją wreszcie ustawił należycie.

„Fakir" trzymając się ręką za zbolałą szczękę, mógł jednak nią poruszać i z wdzięczności dla swego wybawcy, zaprosił go na wódkę.

Zjazd plakietowy

Polskiego Touring Klubu do Gdyni.

Z okazji „Święta Morza Polskiego" organizuje Polski Touring Klub Zjazd Plakietowy samochodów i motocykli do Gdyni. W zjeździe tym mogą brać udział wszyscy automobiliści i motocykliści, którzy zgłoszą się na mecie w Gdyni w sobotę, 30 lipca od godz. 17—21 i w niedzielę, 31 lipca od godz. 7—10, po przejechaniu conajmniej 100 klm. Należy się spodziewać, że bardzo wielu automobilistów i motocyklistów skorzysta z tej okazji, aby wziąć udział w „Święcie Morza", a jednocześnie zdobyć artystyczną plakietę pamiątkową Polskiego Touring Klubu.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE.

Miesięczne zebranie odbędzie się **w sobotę,** 30 bm. o godz. 20, w lokalu p. Feliszkowskiego, przy ul. Fordońskiej.

Interesujący referat wygłosi prezes zarządu okręgowego p. **red. Formański.**

O liczny udział członków w zebraniu prosi

Zarząd.

KOŁO FORDON.

Miesięczne zebranie odbędzie się **w sobotę,** 30 bm. o godz. 19, w lokalu p. Krygera, przy Rynku.

Na zebranie przybędzie sekretarz okręgowy Ch. D.

Udział wszystkich członków w zebraniu bardzo pożądany.

Z ostatniej chwili.

Wznowienie pracy w zakładach włókienniczych.

Warszawa, 29. 7. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 1 po południu strajkujący robotnicy zakładów Kruschego i Endera w Pabjanicach przystąpili do pracy na warunkach, że zakłady będą uruchomione na dwie zmiany przez trzy dni w tygodniu, a płacę obniża się o 3%.

Kąpiele bez kostjumów

przy światłach reflektorów.

Warszawa, 29. 7. (Tel. wł. r.) Donoszą z pobliskiego **Konstancina** o niebywałym wybryku „złotej młodzieży" warszawskiej, która naśladując Paryż i Amerykę, postanowiła urządzić mokrą „Evening party" na rzece. W światłach reflektorów kilkunastu samochodów skierowanych na wodę, kąpały się pary zupełnie nago. Oczywiście całe towarzystwo **było pod gazem.** Na czatach postawiono szoferów. Rozbawiona młodzież została przez kogoś spłoszona. Szoferzy porwali swoich panów **do samochodów,** a naiwne i rozpustne dziewczęta **pozostały w wodzie.**

Jest to niebywały wypadek rozpusty na plaży podwarszawskiej.

Walka na węglarce.

Bryłami w policję. — Salwa. — Jeden trup.

Warszawa, 29. 7. (Tel. wł.). (r) Na szlaku **Częstochowa — Koluszki** grupa 20 do 30 ludzi usiłowała dokonać **napadu na pociąg, wiozący węgiel.** Straż strzeliła na postrach, a gdy napastnicy wdarli się na węglarki i poczęli **obrzucać węglem policjantów, padła salwa.** Ciężko ranny niej. Paweł Pusz zmarł, reszta napastników zbiegła.

200 homeopatów zjechało się w Paryżu.

W Paryżu rozpoczął się **10-ty międzynarodowy kongres homeopatyczny.** W kongresie bierze udział 200-tu uczestników, przedstawicieli 14-tu państw.

Zawody szybowcowe w Rhoen

W Niemczech w miejscowości Rhoen odbywają się obecnie międzynarodowe zawody szybowców, w których biorą udział przedstawiciele 9 państw. Polska reprezentowana jest przez doskonałego pilota szybowcowego inż. Grzeszczyka, który startuje na szybowcu własnej konstrukcji w grupiee rekordowej. Drugim polskim pilotem jest student politechniki lwowskiej Topniuk, który startuje na szybowcu „Lwów" w grupie treningowej. **Polskie szybownictwo według oceny fachowców znajduje się obecnie na drugiem miejscu w Europie.**

Z życia towarzystw.

K. K. S. Sparta. Dziś o godz. 18,30 mecz piłki nożenj z drużyną senjorów B. K. S. Polonja na własnem boisku za warsztatami kolejowemi.

O. P. N. Sokół I. Schadzka tygodniowa w piątek 29 bm. o godz. 7,30 u druha Bosiackiego.

S M. P. „Wolność". Zebranie dziś w piątek o godz. 19,30 w ognisku.

Kat. Tow. Robotników Polskich par. N. Serca P. Jezusa. Zebranie w niedzielę, 31 bm. o godzinie 16,30 w sali p. Mellera przy Pl. Piastowskim.

Sokół V. Dziś w piątek o godz. 20 zebranie zarządu w lokalu p. Rutkowskiego. — Schadzka informacyjna w sprawie niedzielnego meczu dziś w piątek o godz. 19,30 na boisku im. Świtały.

K. S. „Amator" sekcja piłki nożnej. Schadzka informacyjna dziś w piątek o godz. 19 w lokalu ćwiczeń.

S. M. P. „Promyk". Zbiórka wszystkich druhen, które jadą do Ślesina w dniu 7 sierpnia, dziś, 29 bm. o godz. 19 w ognisku. Druhny, które pragną przyłączyć się do wycieczki, mogą się zgłosić dziś w ognisku.

Tow. śpiewu „Lutnia" Bydgoszcz. Dziś w piątek 29 bm. o godz. 8 zebranie jubileuszowe z okazji 12-lecia istnienia towarzystwa.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-Szwederowo. Zebranie zarządu w sobotę 30 bm. o godz. 19. Zebranie plenarne 3 sierpnia o godzinie 19.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914-19 r. Koło kolejarzy Bydgoszcz. Zbiórka członków z rodzinami wyjeżdżającymi na święto morza do Gdyni w sobotę 30 bm. o godz. 23,30 przy ognisku K. P. W.

Sekcja kajakowa S. M. P. „Gwiazda". Dziś zebranie sekcji o godz. 20 w ognisku.

Bank Polski płacił dnia 28 lipca za:

dolary amerykańskie	8.89—8.87
funty szterlingów	31,14
franki szwajcarskie	173,07
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	208,50
guldeny gdańskie	173,22
liry włoskie	45,12
korony czeskie	26,10

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 28. 7. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,00— 17,50
Pszenica	22,50— 23,50
Jęczmień zimowy	16,00— 17,00
Owies	19,50— 20,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	30,00— 31,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	36,00— 38,00
Otręby żytnie	11,25— 11,50
Otręby pszenne	09,75— 10,75
Otręby pszenne (grube)	10 75— 11,75
Rzepak	25,50— 26,50
Rzepik zimowy	29,00— 31,00
Łubin niebieski	12,00— 13,00
Łubin żółty	16,00— 17,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 28. 7. 1932 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	22,00—22,75
Zyto	15,50—16,00
Jęczmień	15,50—16,50
Jęczmień browarniany	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Owies	19,00—19,75
Otręby pszenne	10,00—11,50
Otręby żytnie	11,00—11,75

Tendencja spokojna.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś poraz ostatni doskonały podwójny program: **„Polowanie na ludzi"** z Carlo Aldinim oraz **„Cyrk Royal".** Dziś ceny zniżone 30—60 gr.

KRSTAL wyświetla dziś wczoraj wystawioną premjerę z Janettą Mac Donald i Mac Laglen p. t. **„Afera mężatki".** Jest to świetny film o interesującej treści ze śpiewami i piękną wystawą. Nadprogram tygodnik.

MARYSIEŃKA w dzisiejszym programie daje potężny film, którego akcja rozgrywa się na morzu, a główną postacią jest powszechnie lubiany Ramon Novarro p. t. **„Jad miłości".** Drugim obrazem tego podwójnego programu jest sensacja z Luciano Albertinim p. t. **„Rinaldo Rinaldini".**

NOWOŚCI wyświetla wyjątkowy arcyfilm dźwiękowy p. t. **„Król Paryża"** z udziałem znakomitego artysty Iwana Pietrowicza. Akcja filmu niezmiernie ciekawa, pełna emocjonujących momentów. Radzimy zobaczyć to arcydzieło o rzadkich walorach artystycznych, będące swego rodzaju rewelacją w dziedzinie dźwiękowców. Prócz tego nadprogram.

REWJA wyświetla arcywesołą sztukę filmową, odtwarzającą beztroskie życie b. oficerów C. K. armji austrjackiej i ich miłostki p. t. **„Błękitny walc".** Na scenie pod kierownictwem p. T. Ordońskiego świetna rewja **„Na dwoje babka wróży".** Początek seansów o godz. 7, w niedzielę o godz. 3, ostatniego 9,10.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 30 LIPCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,45, 13,35 i 15,10: Płyty. 15,40: Transmisja z Wilna dla dzieci najmłodszych. 17,00: Koncert małej orkiestry Wiłkomirskiego. 18,20: „Na zamku królewskim" reportaż. 19,20: Muzyka taneczna. 20,00: Koncert muzyki lekkiej z udz. T. Faliszewskiego. 22,05: Koncert chopinowski w wyk. Bolesława Kona. 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Ryga. 19,30: Koncert symfoniczny. **Królewiec.** 20,00: „Niziny" opera Eug. d'Alberta. Tr. z Sopot. **Strasburg.** 20,35: „Les dragons de Villars" opera komiczna Maillarta. Rzym. 20,45: „Abraham i Izaak" słuchowisko biblijne Feo Belcariego, muzyka Pizzetti'ego.

Ciężkie położenie gospodarcze restauratorów.

Z rocznej działalności Towarzystwa Restauratorów w Bydgoszczy.

W ubiegły czwartek o godz. 4,30 po poł. odbyło się w kawiarni Bristol na pierwszem piętrze doroczne walne zebranie Towarzystwa Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolicę. Na zebranie przybyła dość wielka liczba członków.

Przed rocznem walnem zebraniem odbyło się zebranie miesięczne, którego porządek dzienny w krótkim czasie został wyczerpany. Prezes p. Kocerka w serdecznych słowach witał przedstawicieli prasy miejscowej i członków. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania i komunikatach zarządu uchwalono, iż następne zebranie miesięczne odbędzie się **w Smukale.**

Po 15 minutowej przerwie prezes p. **Kocerka** zagaił roczne walne zebranie, oddając przewodnictwo w ręce byłego prezesa okręgowego p. **Palejowskiego.** Uczczono przez powstanie zmarłych w ciągu ostatnich miesięcy członków i to: ś. p. Roman cewicza, Liermana, Rosenke — Otorowo, i Reinholda oraz Ernsta Schmidtów.

Następnie prezes złożył sprawozdanie z minionego okresu 1931/32, stwierdzając harmonijne współżycie członków towarzystwa, oraz z innemi organizacjami. Kryzys dał się silnie we znaki restauratorom, jednakowoż dzięki solidarnemu poparciu i interwencjom zaoszczędzono dużo kłopotów. Z pomyślnym skutkiem starano się utrzymać koncesje, tak samo w sprawie przedłużenia godzin policyjnych i wielu innych sprawach zarząd i władze poszły na rękę członkom Towarzystwa Restauratorów. Jedyną największą bolączką jest fakt, iż **nie wszyscy są zorganizowani,** co niechybnie odbije się niekorzystnie na ich skórze. „Każdy restaurator winien być w pierwszym rzędzie zorganizowany zawodowo" — podkreślił p. Kocerka, i spotkał się z uznaniem wszystkich obecnych członków.

Długoletni sekretarz p. **Matecki** stwierdził, iż towarzystwo liczy obecnie **117 członków,** Zebrań było 27. Pozatem sekretarz podał w doskonale opracowanem sprawozdaniu cały szereg innych danych cyfrowych.

Skarbnik p. **Musielewicz,** który już **przez 47 lat** pełni godność „ministra skarbu" towarzystwa z niezwykłem poświęceniem, przedstawił rachunek dochodów i rozchodów. Dochód za rok 1931/32 przedstawia się w sumie 6.704,78 zł, rozchód zaś 4.541,05 zł. Kasa pogrzebowa rozporządzała na początku okresu sprawozdawczego sumą 2.729,50 zł, zaś z powodu śmierci 5 członków wypłacono pozostałym rodzinom 1.500 zł.

Jednomyślny ponowny wybór zarządu był dowodem harmonijnej współpracy w Towarzystwie Restauratorów. Zarząd przedstawia się jak następuje: prezes — p. Kocerka, wiceprezes — p. Palejowski, sekretarz — p. Matecki, zastępca sekretarza — p. Goncerzewicz, skarbnik — p. Musielewicz, ławnicy pp. — Katorski, Wicek Kujawski, Kraski, Ganasiński, Żółkiewicz i Śmigielski; chorąży p. — Żółkiewicz, podchorąży pp. — Grzechowiak i Nowak. W skład komisji rewizyjnej wchodzą — pp. Nowak, Mroziński i Wells.

W wolnych głosach omawiano głównie sprawy, dotyczące stosunku browarów do restauratorów, oraz uchwalono obniżyć składki o 1,50 zł na kwartał (8 zł kwartalnie). Okrzykiem na cześć prasy zakończono zebranie. **(ak.)**

Przestroga przed „łapichłopami".

Jak stwierdzono policyjnie, do Bydgoszczy zawitała szajka „łapichłopów", to jest takich ptaków, którzy zapomocą hazardowej gry, lub znanego „znaleźnego", okradają przeważnie wieśniaków do ostatniego nieraz grosza. Ostrzega się przeto wszystkich, aby nie zawierali przygodnych znajomości ulicznych, czy w lokalach, z osobnikami podejrzanymi i nie wchodzili z nimi w żadne rozmowy.

—————::—————

— **Włamanie do piwnicy.** Dnia 28 bm. nieznany sprawca włamał się do piwnicy Marcelego Wierzbickiego, zamieszkałego przy ulicy Lubelskiej 10 i skradł na jego szkodę rower męski marki „Weltadler" z nr. rejestr. 1937.

— **Kradzież z włamaniem.** Do mieszkania Stanisławy Kaczorówny, zamieszkałej przy ulicy Dolina 4, włamali się złodzieje i skradli na jej szkodę jeden zegarek damski double, 13 koszul damskich białych, jeden płaszcz damski letni, jasnego koloru, oraz jedną torebkę skórzaną, koloru beżowego.

— **Kradzież płaszcza i żakietu damskiego.** Z otwartego mieszkania w domu przy ulicy Kozietulskiego, nieznany sprawca skradł jeden płaszcz i żakiet damski, wartości przeszło 100 zł, na szkodę p. Emilji Sobieckiej, przybyłej z Krakowa, w odwiedziny do znajomych.

— **Kradzież 50 zł.** Dnia 26 bm. nieznany kieszonkowiec skradł Leokadji Dąbrowskiej, zamieszkałej przy ulicy Pułaskiego 19, 50 złotych gotówki.

— **Rzeczy do rozpoznania.** W tut. wydziale śledczym przy ul. Jagiellońskiej pokój 73 znajdują się następujące przedmioty pochodzące z kradzieży: prześcieradła białe kąpielowe (froter), prześcieradła białe płócienne, poszwy białe płócienne zapinane na guziki, jedna z tych z monogr. A. P., ręczniki kąpielowe froterowe z nieczytelnemi pieczęciami, ręczniki białe damastowe z monogr. K. H., lub H. K., z nr. 70, 21 i 27, poszewki białe z monogr. K. P. lub P. K., jedna firana koloru kremowego z jedwabnemi frendzlami, różne koszule damskie, obszyte koronką, mereszką, haftem, koszule damskie nocne, koszule wierzchnie męskie rozmaitego koloru, rękawiczki, husteczki do nosa rozmaitego wzoru, pokrycie fioletowe na łóżko, kawałki frendzli jedwabnych, obrusy białe jeden damastowy w desenie (kwiaty), halki jedna płócienna biała a druga kolorowa, kalesony męskie płócienne, przykrycia na łóżko (kołdra), husteczki do nosa z monogr. C. M. lub G. M., serwetka z monogr. T. W. i jeszcze wiele innych drobnych rzeczy. Wymienione przedmioty odebrano osobom podejrzanym w Toruniu. Osoby poszkodowane z miasta Bydgoszczy i okolicy zechcą się zgłosić w tut. wydziale śledczym przy ul. Jagiellońskiej 5 pokój 73 celem rozpoznania.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Rogowskiej Antoninie, zamieszkałej przy ulicy Dwernickiego, skradł z mieszkania nieznany złodziej suknię, pończochy, rękawiczki i parę damskich bucików.

— **Ujęto:** 2 osoby za kradzież, 1 za sprzeniewierzenie dokumentów, 1 za oszustwo, 1 za opilstwo, 2 za włóczęgostwo i 1 za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

DZIAŁ SPORTOWY

17 EATP TOUR DE FRANCE.

Paryż. 17 etap „Tour de France" Strasburg-Metz na dystansie 165 km. wygrał Włoch Di Paco w czasie 5:38:35 przed Belgiem Loncke'm.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi Leducq 127:05:12 przed Niemcem Stoeplem 127:23:15 i Włochem Camusso 127:23:33

Klasyfikacja ekip narodowych nie uległa zmianom.

PRZEKUPSTWO W „TOUR DE FRANCE".

Bruksela. Kolarze belgijscy, którzy w tegorocznym „Tour de France" znajdują się prawie przez cały czas na 3 miejscu mimo, iż klasą swą zdają się wyraźnie przewyższać przeciwników, zostali — jak donoszą pisma begijskie — przekupieni. Belg Demuysers, który prowadzi przez cały czas Francuza Leducq'a, wziął pieniądze za to, by pomóc Francji w zdobyciu zwycięstwa indywidualnego. We Flandrji, skąd większość uczestników belgijskich „Tour de France" pochodzi, panuje wielkiee oburzenie i przygotowywane są wrogie manifestacje dla powracających do domu kolarzy. Dodać należy, że zainteresowanie tym biegiem w Belgji jest tak duże, iż w niektórych miastach najpóźniej w 2 godziny po biegu ukazują się dodatki nadzwyczajne z dokładnemi opisami.

Ł. K. S. — ZIDENICE 4:1 (2:0).

Łódź (PAT) W czwartek odbył się w Łodzi mecz pomiędzy Ł. K. S. a czeską drużyną Zidenice, zakończony zdecydowanem zwycięstwem drużyny łódzkiej 4:1 (2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Krol (2), Herbstreich i Durka. Dla gości jedyny punkt był dziełem Sterca.

Olimpjada 1932 r. Los Angeles

POLSKIE REKORDY ŚWIATOWE NIE BĘDĄ UZNANE.

Los Angeles. Specjalna korespondentka P. A. T. donosi z Los Angeles, że międzynarodowy kongres lekkoatletyczny, który się zbiera dziś, t. j. dnia 29 lipca r. b., nie uzna rekordów światowych Kusocińskiego i Weissówny. Winę ponosi Polski Związek Lekkoatletyczny, który dotychczas nie przysłał protokółów do Los Angeles.

KUSOCIŃSKI BIEGAĆ BĘDZIE RÓWNIEŻ I NA 1500 M.

Los Angeles. Kierownictwo polskiej ekspedycji olimpijskiej zgłosiło dodatkowo Kusocińskiego do biegu na 1500 m. Walasiewiczówna ponadto startować będzie na 100 metrów.

SEGDA, PAPPE I NYCZ STARTUJĄ W KONKURENCJI INDYWIDUALNEJ.

Los Angeles. W Los Angeles odbyło się losowanie zawodników do turnieju indywidualnego w szabli. Szermierze w liczbie 30 walczyć będą w trzech polach eliminacyjnych do 10 w każdej grupie. Do półfinałów wejdzie 18 szermierzy po 6 z każdej grupy. Z półfinałowych rozgrywek do finału dostanie się 10 szermierzy po 5 z każdej grupy półfinałowej.

W skład drużyny polskiej wchodzi trzech szermierzy: Papee, Nycz i Segda. Każdy z nich walczyć będzie w innej grupie.

Prawdopodobnie wszyscy nasi szermierze dostaną się do półfinału.

KUSOCIŃSK O SOBIE I OLIMPIJCZYKACH POLSKICH.

Paryż. Sprawozdawca olimpijski „Paris Soir" depeszuje swemu dziennikowi wywiad z Kusocińskim na temat szans polskich zawodników. Polacy — zdaniem Kusocińskiego — mają jaknajlepsze nadzieje uzyskania złotych medali. Kusociński sam mimo bardzo groźnej koukurencji Lehtinena i Virtanena czuje się — zdaniem korespondenta — dość pewnie.

Polacy zwolnili nieco tempo treningu Heljasza w obawie przed spadkiem w formie. Pławczykowi brakuje może nieco stylu, lecz mimo to rokuje on jak najlepsze nadzieje.

Mówiąc o Walasiewiczównie, Kusociński stwierdził, że będzie ona startować w barwach Polski. Sprawozdawca dodaje, że fakt nieprzyjęcia przez Walasiewiczównę obywatelstwa amerykańskiego wywołał „wściekłość" yankesów, którzy wspominają nawet o możliwości zdyskwalifikowania jej.

I TAK W KÓŁKO...

Helsingfors. Specjalny sprawozdawca „Helsingin Sanomat" donosi z Los Angeles o swej rozmowie z szeregiem czołowych osobistości, odgrywających wielką rolę w sporcie. Z rozmowy tej wynikałoby, że Nurmi w żadnym razie nie będzie dopuszczony do igrzysk. Kwestja formalna decyzji Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej zostanie niewątpliwie załatwiona przez kongres w sensie nieprzychylnym dla Nurmiego, gdyż inaczej Międzynarodowa Federacja straciłaby wszelki autorytet.

„Urheilulehti" publikuje oświadczenie urzędnika poselstwa fińskiego w Paryżu, który w rozmowie z prezesem francuskiego Związku Lekkoatletycznego jakoby ustalił, że start Nurmiego jest absolutnie nie do pomyślenia. Ze strony niemieckiej przygotowana jest publikacja dokumentów, które z całą pewnością położą kres występowaniu Nurmiego w roli amatora.

UPAŁY W LOS ANGELES.

Helsingfors. Upały w Los Angeles dają się dotkliwie we znaki wszystkim sportowcom z państw północnych. Panuje przygnębienie i wszyscy wydają się poirytowani. Jedyny wyjątek stanowi Nurmi, który nie traci „olimpijskiego" spokoju. Trening jest możliwy tylko rankiem i wieczorem. W ostateczności zawodnicy państw północnych wyjeżdżają w góry na treningi.

Bydgoszczanin na Olimpjadzie.

(Ż) Pod tym tytułem zamieściliśmy w jednym z ostatnich numerów naszego „Tygodnika Sportowego" obszerny artykuł o bydgoszczaninie p. **Jerzym Braunie,** który jako zawodnik-wioślarz bronić będzie barw naszej Rzeczypospolitej na X. Olimpjadzie w Los Angeles. Braun jest mistrzem Polski w wioślarstwie i **członkiem Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego** — jako taki też wchodzi w skład polskiej wioślarskiej reprezentacji olimpijskiej. Startować będzie w dwójkach ze sternikiem i w czwórkach ze sternikiem. W obu osadach jest szlakowym, więc najważniejszym zawodnikiem; reszta załóg składa się z członków Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego i A. Z. S'u Warszawa. Pozatem naturalnie startują mistrzowie Europy pp. Budziński i Mikołajczak z Klubu Wioślarskiego 04 Poznań.

O ile chodzi o p. Brauna jako sportowca, to przedstawia on typ zdrowego, honorowego wioślarza, wioślarza-gentlemena, o niezwykłem zacięciu sportowem i daje rękojmię, że tak jak B. T. W. w roku 1928 podczas Olimpjady w Amsterdamie zaszczytnie broniło barw naszej Rzeczypospolitej, tak również w najbliższych już dniach **w Los Angeles Braun jako członek B. T. W. nie zawiedzie.**

Od p. Brauna zapewniliśmy sobie fachowe sprawozdania z regat olimpijskich, które jak wiadomo, odbywają się na torze olimpijskim, urządzonym według wzorów bydgoskiego toru regatowego w Łęgnowie.

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy **pierwszy list p. Brauna** z Nowego Jorku, pisany w dniu 12 lipca rb. treści następującej:

„Dziś po naprawdę przyjemnej podróży, zajechaliśmy do Nowego Jorku. **Zostaliśmy tutaj bardzo serdecznie przywitani i przyjęci przez Polonję amerykańską.** Do naszej ekspedycji, która w czasie dwunastodniowej podróży świetnie się zgrała, przyłączyła się Walasiewiczówna, która będzie startować w barwach Polski. Nasze zawodniczki t. j. Wajsówna i Schabińska przetrwały zwycięsko podróż morską i najmniej odczuwały „bujanie" na morzu. Reszta ekspedycji nie próżnowała na statku, bo **każdemu przybyło kilka kg. wagi, pomimo choroby morskiej.**

W drodze do Los Angeles zatrzymaliśmy się jeden dzień w Danji, gdzie mieliśmy możność zwiedzić Kopenhagę; obecnie znajdujemy się w Nowym Jorku. W drodze powrotnej zatrzymać się tutaj mamy przez tydzień. **Dalszemi wrażeniami z podróży i olimpjady podzielę się w następnym liście.**"

Poniżej podajemy **adres p. J. Brauna,** do którego B. T. W. wystosowało w ostatnich dniach szczere życzenia — **życzenia zwycięstwa dla Polski i Bydgoszczy!**

Adres: Village Olimpic-Polish Olimpic Team Los Angeles U. S A.

Stadjon olimpijski w blasku światła



Całe 16 dni odbywających się igrzysk olimpijskich, przyświecać będzie ogromna pochodnia, 30 metrów wysoka, jako daleko widzialny znak odbywających się zawodów olimpijskich 1932 roku.

Agentury „Dziennika Bydgoskiego“

w Bydgoszczy.

Al. Mickiewicza 1 - **Lewandowska**
„ 7 - **Domeracka**
„ 11 - **Kostrzewska**
Babia Wieś 18 - **Bujak**
Bełzka 32 - **Kubiak**
„ 20 - **Fietzner**
Bernardyńska 1 - **Janowiak**
Bielicka 62 - **Wodecki**
„ 33 - **Nadolski**
„ 6 - **Kupczak**
Błonia - 1 **Gierczak** (kiosk)
„ 1 - **Sieg**
„ 6 - **Bukowski**
„ 14 - **Szmuge**
„ 1 - **Doege**
Bocianowo 3 - **Józefiak**
„ 20 - **Bogusławski**
„ 24 - **Weyna**
„ 37 - **Modżejewski**
„ 40 - **Szot**
„ 13 - **Bieszke**
„ 31 - **Geppert**
„ 34 - **Surdyk**
„ **Nowak**
Brzozowa 64 - **Bagniewski**
„ 7 - **Dombrowski**
Cieszkowskiego 17 - **Reichowa**
Chełminska 4 - **Zyrka**
„ 8 - **Siuda**
„ 24 - **Biochowa**
Chocimska 12 - **Warchoł**
„ 11 - **Skrzypiec**
„ 16 - **Kruczkowski**
Chodkiewicza 18 - **Fischer**
Chołoniewskiego 22 - **Cwikliński**
„ 33 - **Krzyżyński**
Chrobrego 9 - **Rembowicz**
„ 21 - **Szutkowska**
„ 20 - **Wyżentkiewicz**
„ 93 - **Hęyduk**
Chwytowo 2 - **Przeor**
„ 4 - **Sobocińska**
„ 10 - **Tyll**
Czarneckiego 13 - **Żółtowski**
„ 12 - **Zagórski**
„ 8 - **Wika**
Dąbrowskiego 29 - **Hennemann**
„ 18 - **Kurtz**
Długa 76 - **Jankowski**
„ 22 - **Kozłowski**
Długosza 10 - **Tyminiecka**
Dworcowa 83 - **Markowski**
„ 96 - **Kaniasty**
„ 5 - **Ratajczak**
„ 31 - **Dzięgalewski**
„ 39 - **Stentkówna**
„ 90 - **Rychliński**
„ 60 - **Tuczyński**
„ kiosk **Szydłowski**
Dworzec - **Księg. Kol. „Ruch“**
Em. Warmińskiego - 16 **Malak**
Fordońska 6 - **Stemplewski**
„ 4 - **Kościelski**
Gamma 3 - **Aiichniewicz**
Garbary 29 - **Skierkowski**
Gen. Bema 17 - **Sikora**
Gdańska 63 - **Perlik**
„ 69 - **Szuic**
„ 85 - **Zander**
„ 91 - **Jóźwiak**
„ 95 - **Berg**
„ 103 - **Woliński**
„ 102 - **Zielke**
„ 104 - **Pamin**
„ 110 - **Kowalski**
„ 127 - **Mikoda**
„ 170 - **Przybyiski**
Gdańska 64 - **Gundermann**
„ 134 - **Piotrowiak**
„ 141 - **Gralewski**
„ 115 - **Księg. „Promień“**
„ 11 - **Manikowski**
„ 21 - **Maciejewski**
„ 174 - **Jung**
„ 164 - **Balicki**
„ 23 - **Idzikowski**
„ **Stacja Wodociągowa**
„ 154 - **Kamiński**
„ - **Wiśniewski (kiosk)**
„ - **Mirowski**
„ 52 - **Siebert**
„ 16 - **Abramczyk**
„ 11 - **Manikowski**
„ 61 - **Pucinski**
„ kiosk **Jęsiak**
Glinki 2 - **Gołębiewski**
„ 30 - **Jędryczewski**
„ 23 - **Tadrowski**
Gołębia 61 - **Wierzbowski**
Grodzka 8 - **Woltmann**
Grunwaldzka 72 - **Laurentowicz**
„ 103 - **Warmbier**
„ 72 - **Dębowzki**
„ 111 - **Żuchowska**
„ 142 - **Borylska**
„ 126 - **Owazarzak**
„ 72 - **Grzębowska**
„ 83 - **Boniecki**
„ 83 - **Domeracki**
„ 71 - **Bukolt**
„ 79 - **Wegner**
„ 42 - **Chmara**
„ 45 - **Niemczewski**
„ 58 - **Styczeń**
„ 61 - **Burdelski**
„ 68 - **Gierszewski**
„ 90 - **Springer**
„ 59 - **Szularecki**
„ 115 - **Urbanowski**
„ 125 - **Lichti**
„ 127 - **Kruczkowski**
„ 143 - **Zaręba**
„ 157 - **Kukuk**
„ 151 - **Fankidejski**
„ 179 - **Bilecki**
„ 96 - **Pnfunt**
„ 183 - **Słaboszewski**
„ 154 - **Oszubski**
„ 158 - **Janke**
Hetmańska 6 - **Magnuszewski**
„ 20 - **Błaszak**
Herm. Frankego 9 - **Janiszewski**
Jackowskiego 15 - **Boch**
„ 17 - **Knebe**
Jagiellońska 18 - **Goniec Inwalida**
„ 28 - **Łakota**
„ 25 - **Swiniarski**
„ 34 - **Błaszczyński**
„ 45 - **Schulc**
Jana Kazimierza 4 - **Fortuna**
Jasna 15 - **Pawłowski**
„ 3 - **Andrzejewski**
„ 16 - **Groszek**
„ 29 - **Kurzhalc**
„ 31 - **Błaszczyk**
„ 33 - **Ignowski**
Karpacka 27 - **Dąbrowski**
„ 5 - **Stachowiak**
„ 21 - **Brzeziński**
„ 18 - **Chmielewski**
Kaszubska 4 - **Berg**
„ 17 - **Nowak**
Kołłątaja 8 - **Grzegorski**
Konopna 17 - **Kiernikowski**
„ 7 - **Stachowiak**
Konopna 8 - **Kurek**
Kordeckiego 28 - **Fiałkowski**
Kordeckiego 34 - **Kujawski**
Koronowska 1 - **Kempińska**
„ 17 - **Grupa**
„ 52 - **Wiśniewski**
„ 32 - **Seyfried**
Kościuszki 38 - **Nowak**
Kossaka 55 - **Poczekaj**
Krasińskiego 9 - **Blezińska**
Król. Jadwigi **Kiosk Bahtke**
„ „ 2 - **Florczyk**
Ks. Skorupki 23 - **Brzeziński**
„ 42 - **Bogdański**
„ 13 - **Górecki**
„ 21 - **Stanik**
„ 40 - **Dąbrowski**
„ 57 - **Hoffmann**
„ 82 - **Fojucik**
Kujawska 30 - **Olszyński**
„ 25 - **Majewski**
„ 82 - **Kozakiewicz**
„ 43 - **Stefaniak**
„ 38 - **Opałka**
„ 33 - **Beczyński**
„ 53 - **Napierała**
„ 70 - **Leński**
„ 75 - **Meller**
„ 114 - **Duiska**
„ 118 - **Donczałowa**
„ 22 - **Roszczynalska**
„ 26 - **Lubańska**
„ 72 - **Cemel**
„ 66 - **Kaziprotowski**
Leśna 34 - **Zarembska**
Lenartowicza 23 - **Barciński**
„ 6 - **Mazur**
Leszczyńskiego 45 - **Stachowski**
„ 3 - **Blum**
Lipowa 14 - **Czara**
Lubelska 4 - **Szymkowiak**
„ 1 - **Rybczyński**
„ 13 - **Wiśniewski**
„ 28 - **Kalka**
„ 30 - **Iwaniec**
Lwowska 1 - **Banaszak**
Łokietka 5 - **Kitta**
„ 21 - **Wolski**
„ 27 - **Dymowski**
„ 32 - **Pietsch**
„ 37 - **Ciszewski**
Malborska 20 - **Grenda**
„ 23 - **Giełda**
„ - **Brando**
„ 7 - **Wolf**
Marcinkowskiego 2 - **Dietrich**
Mazowiecka 10 - **Gruze**
„ 7 - **Mikołajczak**
„ 14 - **Cieślewicz**
Marsz. Focha 28 - **Bednarski**
„ 28 **Jakuszkowiak**
Mostowa 5 kiosk - **Witczak**
„ 30 - **Marchlewski**
„ 60 - **Szulcki**
„ 117 - **Doberstein**
„ 165 - **Karolewicz**
„ 185 - **Wiśniewski**
„ 21 - **Andrzejewski**
Nakielska 2 - **Reinowska**
„ 29 - **Czochański**
„ 126 - **Cup**
„ 139 - **Kawecki**
„ 201 - **Maciejewski**
„ 27 - **Caft**
„ 13 - **Reckser**
Niegolewskiego 2 - **Kubiak**
Nowa 1 - **Robakowski**
Na Wzgórzu 36 - **Lewandowski**
„ 33 - **Steinborn**
Nowodworska 24 - **Kamysz**
„ 30 - **Chmielewski**
„ 51 - **Łowicki**
„ 39 - **Jankowski**
„ 53 - **Budzyński**
„ 57 - **Gawlak**
„ 4 - **Pawlikowa**
Ogrodowa 1 - **Borucka**
Orła 4 - **Kuźnicka**
„ 14 - **Modrów**
„ 24 - **Szczepankiewicz**
„ 1 - **Kowalkowski**
„ 36 - **Cichocki**
„ 31 - **Dubiei**
„ 17 - **Kowalczyk**
Paderewskiego 11 - **Czajkowski**
Piotra Skargi 7 - **Kielichowski**
Piotrkowska 25 - **Bisku**
Piękna 45 - **Kwasek**
„ 34 - **Seehafer**
Podgórna 15 - **Sikorski**
„ 27 - **Gordon**
„ 34 - **Walkowiak**
Pomorska 9 - **Prauze**
„ 29 - **Chojnacki**
„ 5 - **Holtzendorff**
„ 35 - **Szramka**
„ 57 - **Banaszak**
„ 71 - **Fiszer**
„ 60 - **Mierzejewski**
„ 58 - **Strypentów**
„ 54 - **Chudy**
Poniatowskiego 30 - **Marcinkowski**
Poznańska 36 - **Siudek**
Plae Piastowski - **Wirbarth**
róg Chrobrego
Plac Teatralny przy
Teatrze Miejskim - **Komorski**
Pl. Poznański 3 - **Lewandowski**
„ 10 - **Trafas**
„ 10 - **Ejankowski**
„ 4 - **Trojan**
Promenada 1 - **Sieradzki**
„ 85 - **Lewicka**
„ 12 - **Eckert**
„ 8 - **Szalonek**
Racławicka 18 - **Ruciński**
„ 1 - **Michalak**
Różanna 23 - **Pieniężny**
„ 18 - **Pawłowski**
„ 24 - **Jaworski**
Rupienica 23 - **Wesołowska**
Rycerska 16 - **Szwajcer**
„ 7 - **Nawrocki**
„ 4 - **Rachuta**
Senatorska 18 - **Knasiakowska**
„ 48 - **Nieruszewicz**
„ 77 - **Mączyński**
„ 1 - **Born**
„ 15 - **Jeż**
Sienkiewicza 10 - **Rychliński**
„ 23 - **Brząkała**
„ 19 - **Pliszka**
„ 14 - **Lewandowska**
„ 16 - **Kwiatkowski**
„ 32 - **Bury**
„ 42 - **Rozenau**
„ 41 - **Gayer**
„ 46 - **Cichowlas**
„ 55 - **Deja**
Sieroca 2 - **Wieczorek**
„ 13 - **Adamczewski**
„ 16 - **Bujalski**
Sowińskiego 26 - **Krolczak**
„ 16 - **Kozłówna**
„ 28 - **Włodarska**
Sowińskiego 4 - **Kropiński**
Staro Szkolna 9 - **Łasa**
„ 15 - **Dopslaf**
Stawowa 27 - **Bochański**
Strzelecka 17 - **Nowak**
Stary Rynek 27 - **Gniewkowski**
Szczecińska 3 - **Spychalski**
„ 5 - **Koseda**
Szubińska 21 - **Haymann**
„ 15 - **Kaźmierczak**
„ 27 - **Lipczyński**
Śląska 28 - **Cywiński**
„ 33 - **Michalak**
„ 46 - **Mielągowa**
Śniadeckich 31 - **Nalazek**
„ 21 - **Zieliński**
„ 30 - **Kopczyński**
„ 52 - **Nitka**
„ 20 - **Sprawski**
„ 20 - **Macińska**
„ 53 - **Slachciak**
„ 46 - **Chmielewski**
„ 31 - **Kosiedowski**
„ 25 - **Majewski**
„ 51 - **Trafas**
„ **Księg. „Świt**
„ 9a - **Gundermann**
„ 47 - **Łosiowa**
Świecka 2 - **Brzozowska**
Św. Jańska 2 - **Michalski**
„ 14 - **Gundlach**
„ 16 - **Masojada**
„ 15 - **Kurowski**
Św. Trójcy 23 - **Adaszkiewicz**
„ 30 - **Czajkowska**
„ **kiosk Chudziński**
„ 6 - **Steinke**
„ 18 - **Zempeł**
„ 12 - **Hübner**
Toruńska 9 - **Kiusak**
„ 66 - **Porazińska**
„ 15 - **Krygerówina**
„ 35 - **Szafrański**
„ 70 - **Kiliński**
„ 90 - **Sobieciński**
„ 102 - **Bernhard**
„ 118 - **Gołębski**
„ 11 - **Warmbier**
3 Maja 18 - **Wegner**
Ugory 6 - **Wolfram**
„ 48 - **Kołodziej**
„ 17 - **Kociszewski**
„ 41 - **Gapiński**
„ 48 - **Żmukowski**
Ułańska 35 - **Żółtowska**
„ 13 - **Przybylska**
„ 3 - **Stupaj**
„ 6 - **Miniszewski**
Unji Lubelskiej 1a - **Włodarska**
Warszawska 1 - **Ciesielski**
„ 6 - **Rygiewski**
„ 21 - **Nowakowski**
Wełniany Rynek 21 - **Nowicki**
Wiatrakowa 17 - **Kasza**
Wileńska 9 - **Caft**
„ 11 - **Szczepaniak**
Wincentego Pola 6 - **Mieruszewska**
Wrocławska - **Kiosk Tyczyński**
„ 1 - **Starzyński**
Wysoka 9 - **Kubiak**
„ 48 - **Piątek**
Zacisze 2 - **Nowy dom Sadowczyk**
Zduny 9 - **Józefiak**
„ 1 - **Szlegel**
Zygmunta Augusta 22 - **Lesicki**
„ 26 - **Klesińska**
„ **Kujawski**
„ **Szopiński**

Przedpłata „Dziennika Bydgoskiego“ wynosi w agenturach zł 3,15 miesięcznie, zł 9,45 kwartalnie. Pojedyńczy numer 20 groszy.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wózki
dziecięce, największy wybór poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“, ul. 3-go Maja 12. Sprzedaż detaliczna przy fabryce! — Reperacje. 9909

Specjalista
szlifowania, obciągania brzytew wyrabia specjalny szlif na twardy zarost, także szlifuje maszynki do włosów, nożyce, tanio pod gwarancją. Antoni Zajst, Grodzka 5, wejście z Mostowej narożnik. (11965

SPRZEDAŻE

Dom
w Nakle z ogrodem, garażem i zabudowaniami gospodarczemi sprzedam lub zamienię na podobny w Bydgoszczy. Of. filja pod „100“. (9067

Okazja!
Dom wolne 5 pokoi, cena 12 000. Sokołowski, Sniadeckich 52. (14356

Wille
5 i 6 pokoi, ogród, przy 15.000—25.000 zł. wpłaty na sprzedaż. Grundtke, Pomorska 10. (9079

Restauracja
w Gdyni zaraz na sprzedaż. Bar Kolejowy, Szosa Gdańska, dom Rassa. 8985

Restaurację (9071
dobrze w biegu sprzedam tanio. Małek, Gdańska 100.

Komin (9030
i zabudowania po starej cegielni, Wilczak, teren Czerwonego Krzyża, sprzedam przetargiem dobrowolnym gotówką na rozbiórkę, sobota, godz. 5.

Fiat 6/30 P. S.
otwarty z zup. zamk. pokładem, 6 × opon, w najlepszym stanie na sprzedaż. Heidelck, 20 Stycznia 2, tel. 1611. (14357

Meble
używane sprzedam. Pomorska 60, m. 5. (9059

Rower
tanio. Kordeckiego 11, mieszk. 7. (14371

Bilard
duży sprzedam tanio. Swiętojańska 22. (9070

Bernardyna
rocznego sprzedam. Of. „St.“ Dzien. (14352

Balet (9072
przyjmie wysokie, ładne uczennice, obiady, mieszkanie zapewnione. Petersona 16, m. 4, godzina 6 do 7 wieczór codziennie.

KUPNA

Żelazne
łóżko białe z materacą kupię. Krajowie Ubezpieczenie Ogniowe, Grodzka 8, I. (14354

Męski
pokój, skromny, dębowy, kupię. Spieszne oferty filja Dziennika pod „Spiesznie“. (9063

KUPNA

Kursy (14419
handlowe, także listownie Marszałka Focha 10, m. 8.

POSADY WOLNE

Kelnera (14350
pierwszorzędną siłę, poszukuję do prowadzenia lokalu dancingowego, mała kaucja pożądana. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dwór“.

Służącą
poszukuję od 1.8. do wszelkich prac domowych. Restauracja, ul. Grunwaldzka 33. (14355

Służąca (14340
młodsza znająca kuchnię, do wszelkich prac domowych potrzebna. Cieszkowskiego 1, II prawo.

Potrzebny
chłopak do posyłek. Plac Poznański 5. (14397

POSADY POSZUKUJĄ

Piekarz
pracował samodzielnie, szuka posady. Wymagania skromne. Of. filja Dz. Bydg. pod „Piekarz“. (9073

Wdowa
przyjmuje wszelką bieliznę do prania i prasowania w dom i poza domem Sienkiewicza 29, m. 9 w podwórzu. (14353

DZIERŻAWY

Od
1 października br. wydzierżawię w moim domu Rynek 15 skład z restauracją, mieszkaniem, śpichlerzem, piwnicami i stajnią. Około 50 lat istniał na tem miejscu skład towarów kolonjalnych, delikatesów i restauracja z dobrze prosperującym interesem. Reflektanci z branży kolonjalnej z kaucją mogą się zgłosić do Moritz Flatauer, Swiecie n. W. (14404

Skład (14362
z mieszkaniem, nadający się na skład strojów, towarów krótkich lub t. p. zaraz do wydzierżawienia w ruchliwem mniejszem mieście. Zgł. do Dzien. pod „Skład z mieszkaniem“.

Duży
skład z ubikacjami, nadający się na każdą branżę, do wydzierżawienia. Niedźwiedzia 7. (14370

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokojowego z kuchnią poszukuję możliwie wprost od gospodarza. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Z. Z. 6.“ (13787

Dwa
pokoje, kuchnia za czynszem rocznym. Jasna 14, mieszk. 8. (14367

2 mieszkania
3 pokojowe słoneczne z wszelkiemi wygodami zaraz odda L. Rohloff, Toruń, Rożana 3. (14401

POKOJE

Pokój
ładnie umebl. dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Warszawska 11, II prawo. (14280

Pokój
dobrze umebl. Stycznia 10 m. V. (8937

Umeblowany
pokój frontowy z oddzielnem wejściem dla 1—2 lepszych panów zaraz do wynajęcia. Długa 15, II p 14302

Pokój
umeblowany frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (14210

Pokój
dobrze umebl. dla pana do wynajęcia. Sniadeckich 49, m. 3. (14341

Pokój
ładnie umeblowany wynajmę. Cieszkowskiego 10, mieszk. 8. (9060

Pokój (9061
Chocimska 20, mieszk. 1.

Pokój
umebl. Jackowskiego 27, m. 3. (14396

Pokoje
umeblowane, używanie kuchni. Plac Poznański 2 — 6. (14372

W tut. rejestrze handlowym A poz. 149 wpisano dziś, że firma Teodor Błoch Manufaktura w Kcyni wygasła.

Kcynia, dnia 28 maja 1932 r.

14425) **Sąd Grodzki.**

Jeszcze dziś należy oddać **drobne ogłoszenie** do **niedzielnego** numeru **„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“** który ukazuje się w **zwiększonym** nakładzie.

SPRZEDAŻE

Restauracja
kopalnia złota, w centrum Bydgoszczy korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „Restauracja” do Dziennika Bydgoskiego. (14368

Kamienie (9096
szmerglowe 300×10 mm., pas zapędowy 22 ctm. szeroki tanio na sprzedaż. „Okazja”, Pomorska 7.

Dom
4 pokoje, centrum miasta wpłaty 5 500. Wiad. filja Dzien. (9092

Sprzedam
skład kolonjalny, delikatesów, win, wyroby tytoniowe, położenie ruchliwe. Adres Dzien. (14388

Zakład (14416
fryzjerski korzystnie na sprzedaż. Ks. Skorupki 9.

Sprzedam
sklep. Wskaże filja. (9075

Bufet (9077
kredens nowy, modny, sypialnię używaną sprzedam Sienkiewicza 32,podwórze.

Maszyna
do szycia Singera bębenkowa. Stary Rynek 11, II prawo. (14414

Rower (14418
męski dobry sprzedam. Jackowskiego 22, m. 1.

Półdarmo
wóz 4-calowy. Pod Blankami 16. (14417

KUPNA

Śrutownik
kompletny, wymiana mąki, poszukuję. Zgłoszenia „Dobra okolica” Dzien. Bydg. (14360

Pianino
krzyżowe kupię. Oferty z podaniem ceny i firmy uprasza Zabel, Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 8. (14402

Płytę
żelazną 1 calową kupię. Fabryka cukrów, Dworcowa 39. (9097

LEKCJE

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Lekcje języka niemieckiego, godzina zł 1. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

Francuzka
udziela przyjemnych lekcyj. Bardzo prędko naucza mówić po francusku. Oferty filja Dziennika pod „G. G.”. (14364

POSADY WOLNE

Pomocnik (14412
fryzjerski zaraz potrzebny Zgłosić się Podgórna 17.

Chłopiec
inteligentny do bilardów potrzebny. Kawiarnia Bristol. (9083

Służąca
potrzebna. Dembus, Dworcowa 30. (9076

Uczeń(nica)
potrzebny. Zenon Sikorzyński, mistrz krawiecki Nakło. (9098

Chłopiec
do posyłek uczciwy i pilny. Zgłosz. od 18 godz. Śląska 2, m. 9. (14393

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydg. Gdynia. (14403

DZIERŻAWY

Piekarnię (14399
skład, dwa pokoje z kuchnią wydzierżawię. Chwytowo 10, administrator.

Kawiarnię (14387
restaurację (lokal komfortowy), letnia weranda, przystępnie wydzierżawi gospodarz. Gdańska — Słowackiego 1, portjer. Warunki telefonem 2222.

MIESZKANIA

4 pokojowe
mieszkanie. Oferty Dzien. „Jaknis”. (14398

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią z meblami sprzedam. Dzierżawa miesięczna. Adres Dz. Bydg. (14373

5 pokoi
frontowych, całkowicie komfortowych, przystępnie wydzierżawi gospodarz. Słowackiego 1 — portjer. Warunki telefonem 2222. (14386

Mieszkanie (14400
7 pokojowe, słoneczne, komfortowe, ogród warzywno-owocowy zaraz do wynajęcia. Zgł. L. Rohloff, Toruń, Rożana 3.

POKOJE

Pokój (9095
elegancki, słoneczny, łazienka. 20 Stycznia 22—2.

Elegancki
pokój. Pomorska 3, parter. (9093

Pokój
Kordeckiego 13, mieszkanie 5. (14391

Pokój (9074
Pomorska 48, III ptr.

Pokój
Dworcowa 88, m. 8. (9078

Pokój
o dwóch łóżkach z używaniem kuchni. Długosza 7, m. 4. (9082

Pokój
umebl., osobne wejście odstąpię. Orła 12, gospodarz. (14390

Pokój (14389
Krasińskiego 17, m. 5.

Pokój
umebl. blisko dworca. Śląska 46, m. 5. (14392

Pokój (9081
umeblowany dla solidnego pana. Gdańska 64, m. 4.

Pokoje
skromnie umeblowane. Frankego 17, m. 5. (9080

Pokój
umebl. do wynajęcia. Warszawska 19, m. 4. (9094

Pokój
umebl. niekrępujący, odnowiony, miły, I piętro. Krasińskiego 11. (9084

Pokoi
1—2 z używaniem kuchni lub bez dla 2 panów. Zduny 2, m. 2. (9088

Pokój
Mazowiecka 9, m. 4. (9090

Dobrze
umebl. pokój. Cieszkowskiego 13, m. 5. (9087

Pokój
umebl. Plac Piastowski, 13 — 6. (9091

Pokój (9089
Świętojańska 22, m. 5.

Umeblowany
pokój, osobne wejście, dla pana (pani) także z używaniem kuchni. Krakowska 5. (14366

Pokój
ładny, czysty. Sniadeckich 46, m. 7. (9086

Pokój
umebl. wynajmę. Marszałka Focha 14, m. 6. (9085

RÓŻNE

Za długi
mej żony z domu Stanisława Kandzidrowska nie odpowiadam. Kazimierz Kubera. (14127

PIENIĄDZ

Pożyczki
2.000 zł poszukuje przystojny kupiec. Zabezpieczenie składowe. Oferty pod „Cel matrymonjalny“ filja Dzien. Bydg. (9064

MATRYMONJALNE

Kawaler
z towarzystwa, (doktor) dystyngowany, lecz biedny, szuka znajomości starszej zamożnej pani. Związek małżeński nie wykluczony. Listy skierować do filji Dzien. Bydg. pod „Doktor“. (9062

Źle zrozumiał.



— Patrz tylko, zawsze jak pan Cipek odchodzi, skinie jeszcze ręką swojej młodej małżonce. Dlaczego ty nie robisz tego nigdy Edziu?

— Cóż, kiedy ja pani Cipkowej wcale nieznam!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej, szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. — Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska, Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.